Nr. 206. Wtorek 20 Sierpnia 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 cent[illegible], pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa [illegible] 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumer[illegible] przesyłką pocztową wynosi [illegible] 16 [illegible] nie 8 [illegible] rocznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 [illegible] 3 zł., miesi[illegible] 1 [illegible]
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek [illegible] ją cało- i półrocznie abonenci bezpłatnie, jedn[illegible] tylko, kt[illegible] prenumer[illegible] czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćrocz[illegible] 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 [illegible]

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cen[illegible] [illegible]owe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adams, Carrefour de la Croix Rouge 2.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z d. 17 lipca b. r. zatwierdzić najłaskawiej uchwalony przez Sejm krajowy rozkład dodatków za rok 1878, a mianowicie dla funduszu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej po 50 ct. dla funduszu indemnizacyjnego Galicyi zachodniej po 49 ct. a dla funduszu indemnizacyjnego Wielkiego Księstwa Krakowskiego po 41 ct. od jednego złotego w. a. podatków bezpośrednich z dodatkiem jednej trzeciej części.

C. k. Namiestnictwo zamianowało komisarzami dla wypróbowania i nadzorowania kotłów parowych z siedzibą w Krakowie c. k. nadinżyniera Jana Matulę dla powiatu chrzanowskiego, zaś c. k. inżyniera Karola Papeé dla powiatów krakowskiego i wielickiego.

C. k. Namiestnictwo upoważniło Alojzego Błahę, technicznego inspektora wiedeńskiego towarzystwa dla rewidowania i wzajemnego zabezpieczenia kotłów parowych, z siedzibą w Ostrowie morawskiej, do odbywania prób i nadzorowania kotłów parowych w tutejszo-krajowych zakładach, których właściciele są rzeczywistymi członkami rzeczonego towarzystwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 20 sierpnia.

Italie, posądzana często o ścisłe stosunki z gabinetem włoskim i uległość dla inspiracyj rządowych, wypisała już nekrolog demonstracyom stowarzyszenia *Italia irredenta*, chociaż zaraz pod tym artykułem wypadło jej zapisać dwie świeże demonstracye. Mniejsza o tę sprzeczność, bo ostatecznie faktem jest, że demonstracye przycichły zupełnie, a ich autorowie odłożyli nasycenie apetytu aneksyjnego do lepszych czasów. O wiele ciekawszem jest samo brzmienie artykułu. Zakrawa on na formalną pochwałę demonstracyi, nie dla ich celu, lecz dlatego, że odbywały się tak często, tak hałaśliwie i tak śmiało pod okiem rządu, bez żadnej opozycyi z jego strony. Ma to być dowodem idealnego stanu wolności we Włoszech i idealnego pojmowania ustawy o stowarzyszeniach. Ze demonstracye te nie miały sensu nawet w oczach włoskich mężów stanu, że skompromitowały ostatecznie Włochy — o tem nie wspomina *Italie* i tylko nawiasem robi niegrzecznym *Times* wyrzut, że nazwały politykę włoską „żebraczą“.

Jak nieodpowiedniem jest mięszanie pojęcia wolności stowarzyszeń z swawolą, tolerowaną przez ustawę i objawiającą się w sposób zagrażający stosunkom międzynarodowym, podnieśliśmy to już w początkach demonstracyj, gdy rząd obojętność swoją osłaniał brakiem odpowiednich postanowień zaradczych w ustawie o stowarzyszeniach. Powiedzieliśmy wtedy i to jeszcze dziś powtarzamy, że ustawa o stowarzyszeniach, niedostarczająca rządowi środków do powstrzymania swawoli, która w danym razie doprowadzićby mogła do naprężenia stosunków zewnętrznych, jest złą i powinna uledz reformie zaraz na najbliższej sesyi ciała ustawodawczego. Nie zanosi się na to wcale, bo rząd włoski nie myśli wystąpić z inicyatywą w tym kierunku, a sam parlament nie wyręczy go, obawiając się niepopularności sprawy.

Jeżeli *Italie* mniema, że Włochy dumne być powinny z tego, że demonstracyom pozostawiono wszelką swobodę i że demonstracye te wcale nie skompromitowały Włochów, lecz owszem stanowią dowód ich wielkiej dojrzałości politycznej — to tylko powinszować jej wypada tej łatwości, z jaką dziś wybrnęła ze sprawy, którą przedtem sama nieraz i to często potępiała. Ale zarazem wypada zaprotestować przeciw przedtem wypowiedzianemu zdaniu, jakoby włoska ustawa o stowarzyszeniach, tolerująca jawną swawolę, miała wyższość nad ustawami innych krajów konstytucyjnych i jakoby Włosi przodowali Europie w liberalizmie dla tego, że rząd był kilka tygodni bezbronnym wobec krzykliwych gromad polityków z ulicy!

Warto zapisać tę opinię wpływowego dziennika włoskiego, bo Włochy bywają czasem napastliwe i biorą za złe innym to, co u siebie znoszą cierpliwie a nawet zachwalają. Nie tak to dawne czasy przecież, jak cała prasa włoska w niebogłosy oskarżała Francyę przed Niemcami i całą Europą o tolerowanie demonstracyj, mających na celu przewrót w legalnie istniejących stosunkach. Pierwszy lepszy list pasterski biskupa francuskiego lub pierwsza lepsza gromadka pielgrzymów francuskich niepokoiła Włochy przed pięciu laty do tego stopnia, że długo uważano wojnę francusko-włoską za rzecz wcale możliwą w najbliższej przyszłości. Rząd francuski występował energicznie przeciw ultramontańskim demonstracyom i p. Thiers musiał z tego powodu znieść wiele przykrości, ale Włochom wszystko to nie wystarczało. Wtedy *Italie* przemawiała całkiem inaczej, a gdyby rząd francuski chciał był pójść za jej radami, musiałby był postawić żandarmów koło każdej ambony i otoczyć policyantami każdą procesyę pielgrzymów!

Sprawy sejmowe.

(Zubożenie kraju.)

IV.

(×) Zniesienie ograniczenia stopy procentowej uchyliło kapitalistom wszelkie przeszkody i dozwoliło im przez ogromne procenta i kary konwencjonalne osiągać dowolne zyski i prowadzić upatrzoną ofiarę do wywłaszczenia. Wyzyskiwanie ludności wiejskiej w ten sposób prowadzone, zrazu mniej widoczne w swoich skutkach i na mniejszy rozmiar odbywające się, wystąpiło na jaw w zastraszającej rozległości, gdy w r. 1868 uchylone zostały ograniczenia w dzieleniu i łączeniu gruntów i w nabywaniu realności rustykalnych przez osoby nie trudniące się uprawą roli. Wtedy dopiero nie zadawalając się poborem wysokich procentów i podwajających je dodatkowych świadczeń, które czyniły dłużnika niewolnikiem na rzecz bankiera wiejskiego pracującym, zaczęli ci bankierzy realizować narosłe tymczasem do wysokich sum pretensye swoje i wywłaszczać włościan bądź w drodze licytacyj sądowych, bądź jeszcze więcej przez nabywanie od nich gruntów za bezcen w drodze zapłaty lichwiarskich długów. Przytem pozostawiali nieraz byłego właściciela na gruncie nakładając nań obowiązek uprawiania własnej niegdyś roli za liche utrzymanie, stwarzając w ten sposób nowy rodzaj pańszczyzny, tem gorszy od dawnej, że wymiar jej nie jest określony żadnym przepisem, i że nowy feudalizm pieniężny nie widzi żadnego interesu w oszczędzaniu swych niewolników.

---

30)

Z PAMIĘTNIKÓW PLOTKARZA

Przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta“.

(Dokończenie)

Znaną jest powszechnie definicya Sokratesa, dla kogo to pszczoły miód robią; a choć nie mam szczęścia przed nazwiskiem Kołasińskiego kłaść doktór filozofii, to jednak pozwoliłem sobie podchmielić się kompletnie ową słodyczą słodszych niż miód przyrzeczeń panny Joanny. Z tego powodu przebaczą mi czytelniczki, iż straciwszy wzrok, słuch, powonienie i resztę przymiotów dla porządnego powieściopisarza niezbędnych — nie widziałem ani samego gospodarza, ani żony jego, ani dzieci jego, ani dworu, ani osła, ani żadnej rzeczy, która jego jest — a tylko pieściłem się myślą przyszłych szczęśliwości obok panny z brzoskwiniową cerą twarzy.

Coś jakby przez sen przypominam sobie, że pan Konstanty zanadto głośno burczał Ignacego za sprawienie nam tak chłodnej kąpieli, że pani Cecylia aż płakała, oglądając potopione w pudełkach stroiki, że pani gospodyni domu kazała w jakibądź sposób połatać nadwyrężoną podstawę wielkiego tortu, a kochany mój Czupurek co pięć minut trąbił mi w uszy, że takiej śmietanki jak w Sobkowie, nie znajdzie na całej kuli ziemskiej.

— Daję ci słowo honoru, jak przyniosą rano do kawy garnuszek, to go do góry dnem przywrócisz, a kropla się przez kożuch nie wydostanie.

Na drugi dzień, wysuszywszy się jako tako z przypadkowej kąpieli, ubrany w składkowe odzienie Kostusia i Czupurka — pokazałem się towarzystwu. Nad podziw, pani Cecylia była więcej grzeczną, niżeli się spodziewałem, a lubo trzymała się na stopie etykietalnej, to jednak uważałem, iż przeprosiny uroczyste będą już zbytecznemi. Za to panna Joanna udaje chorą wskutek wczorajszej kąpieli, i widzę że dziś nie jest tą wesołą, zaczepiającą i zuchwałą towarzyszką podróży, wobec której ledwie mogłem się utrzymać na odpornem stanowisku.

Po śniadaniu, tym razem bez żadnych specyałów własnego pomysłu domowego, przysiadam ja się do niej, próbując rozpędzić chmury osiadłe na intelligentnej twarzyczce panienki. Rozpoczynam i tak i owak, puszczam się na dowcipy — nic nie pomaga. Odpowiada wprawdzie, ale tak konwencyonalnie zimno, jakbyśmy pierwszy raz z sobą rozmawiali. Zachodzę w głowę, zkąd taka przyczyna zmiany, lecz pocieszam się zarazem dostrzegłszy, iż w uszach nie ma owych półksiężycowych kolczyków, które tak nielitościwie wczoraj mię raziły....

Naraz ktoś zajeżdża przede dwór, i wszystko co żyje, wybiega do ganku, wołając: „Wojciech, Wojciech przyjechał!“ Zbliżam się tedy i ja do okna, patrzę, wysiada z powozu jakiś wysoki, z piegowatą twarzą mężczyzna, a za nim gęstą woalką osłonięta kobieta, którą nasze panie po kolei chwytają w swoje objęcia. Twarzy nie mogłem widzieć, lecz z ruchów i cieniutkiego jej głosu domyślam się, że musi być młodą osobą. A to co znowu?... moja panna Joanna jak pijawka zawisła na szyi przybyłego mężczyzny i całują się, całują bez końca.... odpoczną chwilkę i znowu się całują. Nie wiem dla czego, ale przyznam się czytelnikom, zrobiło mi się niedobrze; coś serce zaczyna bić żywiej z niepokoju, a po całem ciele przechodzą pewne dreszcze, zwane pospolicie ciarkami.

Cała gromada witających i witanych wśród wesołego pisku kobiecego wtoczyła się do przedpokoju, a ja stoję jeszcze w oknie z oczami wlepionemi w ten sam punkt, gdzie się odbywały tak serdeczne całowania Joasi z tym panem.

— Panie Konradzie — słyszę naraz głos pani Cecylii po za sobą — nad czem się to pan tak zadumał, że nic nie widzisz i nie słyszysz?...

Wytrzeszczyłem tylko oczy na stojącą obok mnie z dziwnie uśmiechniętą miną Czupurkową, jak człowiek, którego nagle ze snu przebudzono.

— A odezwijże się pan choć słowo! — mówi dalej — co panu jest, masz tak przerażoną minę?...

— Kto jest ten pan? — rzekłem napół przytomnie.

— Ten, co przyjechał?

— Tak jest, ten wysoki blondyn?

— Którego Joasia tak serdecznie całowała?

— Nie uważałem, czy go kto całował — mówię, odwracając twarz moją na bok.

— Szkoda, że pan nie uważałeś — dodaje ze szczególniejszym błyskiem swych czarnych oczu — możeby ta scena czułości małżeńskiej oddziałała na pana zachęcająco...

— Jakto?... panna Joanna....

— Ależ pani Joanna — przerywa mi, wymawiając słowo „pani“ z przyciskiem — żona pana Wojciecha Dębickiego, który dopiero przyjechał i którego jutro obchodzimy imieniny.

Byłem jakby piorunem rażony na tę wiadomość, jednak tyle wymogłem na sobie, że udając obojętnego, powiedziałem troszkę niby zdziwiony:

— Tak, nie wiedziałem....

W salonie nie było nikogo, mnie tu o mało dyabli nie biorą ze złości, a pani Cecylia w najlepsze rozsiadłszy się na kanapce, ze swoim sarkastycznym uśmiechem, zdaje się pastwić nad moim niespokojem.

— Widzę, że mimo panowania nad sobą, wiadomość ta nieprzyjemne zrobiła na panu wrażenie — odzywa się słodziutkim głosem.

— Dlaczego? Myli się pani; bardzo mało mię obchodzi, czy pani Joanna ma męża lub nie ma.

— Eh, nie zmyślaj pan — mówi dalej, grożąc mi palcem — bo zdaje się, że pan Konrad ma jakiś grzech na sumieniu względem Joasi.... Coś, coś słyszałam, że pan podczas wczorajszej podróży miał podobno za wiele odwagi.... Co tam, przyznaj się pan lepiej....

— Upewniam panią, że moje sumienie czyste....

— A jeżeli ja wiem wszystko?

— Tem gorzej dla pani Joanny....

— A jeżeli ona chciała zażartować z pana?...

— To przyznam się — przerywam z pewną goryczą, wstrzymując gwałtowne oburzenie — nie najlepiej to świadczy o charakterze tej pani.... Wszelka kokieterya ma swoje granice.

— Jednak cobyś pan powiedział już nie o niej, ale o tej, która ją do tego podmówiła, która cały ten planik ułożyła, jako maleńką zemstę za pewną niewstrzemięźliwość języka dawnego przyjaciela?...

Milczałem, spuściwszy oczy ku ziemi, nie ze wstydu, broń Boże, lecz z pogardy nad tyle wyrafinowaną zemstą kobiecą za aksamitną suknię. Pani Czupurkowa snać inaczej milczenie to zrozumiała, bo wziąwszy mię za rękę powtórzyła pytanie:

— Cóżbyś pan powiedział?

— Powiedziałbym — mówię prędko, wysuwając rękę z jej dłoni — że każda zemsta jest brzydką, a tembardziej tak pięknej jak pani kobiety. Jeżeli zrobiłem pani przykrość, to daję słowo honoru uczciwego człowieka, bez żadnej intencyi, ot poprostu z gadulstwa wyciągnięty na słowo przez fałszywą kobietę — ale żebym miał jakie plany układać...

Niepodobna przytem pominąć, że sprowadzony zmianami w stosunkach komunikacyjnych upadek miejscowego handlu produktami, zwrócił ku lichwie pieniężnej znaczną część drobniejszych kapitałów. które poprzednio, aczkolwiek z uciążeniem produkcyi, zajęte były posrednictwem handlowem i nieumiały znaleść dla siebie innego równie zyskownego a więcej korzystnego dla społeczeństwa zajęcia. Do tego od r. 1868 instytucye bankowe a mianowicie zakład kredytowy włościański, w ostatnich czasach zaś utworzony na wzór jego ogólny rolniczy zakład kredytowy dla Galicyi i Bukowiny zajęły się udzielaniem pożyczek na gospodarstwa włościańskie. Zakłady te dają pożyczki na procenta acz wysokie, jednakże bez porównania niższe od tych, jakie pobierają od włościan prywatni kapitaliści. Nie wypowiadają kapitałów tak jak tamci, lecz zadowalają się spłatą w ratach, na większą liczbę lat rozłożonych, i udzielają pożyczek pod warunkami z góry oznaczonemi. Pomimo korzyści, jakie pożyczki z tych zakładów przedstawiają w porównaniu z pożyczkami prywatnych kapitalistów, stanowczo uznać wypada, że i ten kredyt nie jest dla włościanina odpowiedni, lecz owszem najczęściej szkodliwy. Wysokość pożyczek nie jest zastosowana do rzeczywistej potrzeby włościanina, lecz ustanowiona w kwotach okrągłych, na jakie opiewają listy dłużne i to w miarę możności wysokich, gdyż od sumy udzielonych pożyczek zależy prowizya ajenta i zysk zakładu. Nadto wchodzą w koszta pożyczki znaczne należytości uboczne i niejednokrotnie nieprawne pobory wyłudzane przez ajentów, których kontrola jest trudną a bywała dotąd zazwyczaj niedostateczną. Przytem zakłady te wbrew własnemu interesowi nie pilnowały punktualnego ściągania rat pożyczkowych, w czem także wina spada w znacznej części na ajentów. dozwalały im urość do sumy, której uiszczenie przechodzi siły dłużnika i ostatecznie zniewolone zostały do wystawiania gospodarstwa na licytacyę. W ostatnich latach zaległości te urosły do olbrzymiej sumy.

Z drugiej strony wzrosły także wypadki sprzedaży gospodarstw włościańskich w drodze licytacyi na zaspokojenie wierzytelności bankowych. Sam zakład kredytowy włościański sprzedał w ostatnim roku 495 gospodarstw a dla braku kupców po cenie wywołania musiał nabyć przy licytacyach gospodarstw za 182.164 zł. 81 ct.

Niepodobna także pominąć, że wzrastające ciężary administracyi publicznej, zwłaszcza gminnej, spadające na wsi wyłącznie na włościan, przyczyniają się do pogorszenia stworzonej przez niezdrowy obrót stosunków kredytowych niepomyślnej sytuacyi, a nieudolność władz gminnych, brak dostatecznej kontroli nad zarządem zwierzchności ze strony rad gminnych zwiększa ilość tych ciężarów i niestosowność ich rozkładu.

Skutki wspomnionych tu okoliczności są powszechnie wiadome. Nastąpiło niewątpliwe pogorszenie bytu materyalnego bardzo znacznej części ludności wiejskiej, jeżeli nie w całym kraju bez wyjątku, to w wielu rozległych okolicach, nastąpiło wywłaszczenie znacznej stosunkowo liczby gospodarstw włościańskich, które niema jedynie znaczenia zmiany właściciela. Nie jest ono obojętnem ani pod względem ekonomicznym ani ze stanowiska społecznego i moralnego. Nie przechodzi tu bowiem ziemia z rąk jednego rolnika do rąk innego, lecz w ręce lichwiarzy, który nie przywiązują się do niej, nie wkładają w nią kapitału ani pracują, lecz uważają za punkt oparcia, z którego zarzucają swoje sidła na dobytek sąsiadów, a gdy tego braknie, na ich siły robocze, za pomocą których wysysają nabytą ziemię tak, jak wyssali poprzednio jej właściciela. To też licytacye wzrastają w sposób zatrważający. W r. 1867 było w 130 miejscowościach 164 licytacyj, w r. 1868 w 187 miejscowościach 271, w r. 1873 w 409 miejscowościach 614 a w roku 1874 w 633 miejscowościach 1026 licytacyj! Odtąd ciągle wzmaga się liczba licytacyj zarządzonych i liczba miejscowości niemi dotkniętych. W r. 1875 zarządzono w 740 miejscowościach 1326, w r. 1876 w 885 miejscowościach 1434 a w r. 1877 w 1209 miejscowościach 2139 licytacyj! Z wykazanych tu wypadków licytacyj najznaczniejsza część przypada na pewne szczególnie tą klęską dotknięte okolice a mianowicie na okrąg sądu obwodowego w Krakowie a następnie na graniczące ze sobą okręgi sądów obwodowych w Samborze, Przemyślu i Lwowie.

Za upadkiem bytu materyalnego ludności wiejskiej idą w ślad niepomyślne zmiany w jej życiu fizycznem. Dość nadmienić, że Galicya, której ludność tak dzielnego dostarcza żołnierza, wykazuje obecnie ze wszystkich krajów koronnych monarchii największą liczbę niezdolnych przy poborze do wojska bo 849 na 1000 a między tymi znowu największą liczbę niezdolnych z powodu niedostatecznego wzrostu bo 392 na 1000! Jest to dowód pewnej degeneracyi fizycznej, spowodowanej upadkiem bytu materyalnego. Takie same niekorzystne świadectwo dają cyfry ruchu ludności: małżeństw, urodzin i wypadków śmierci, z których pierwsze w ostatnich latach uległy zmniejszeniu a ostatnie znacznie się zwiększają. Gorszy jeszcze rezultat okazuje się w rozpoznaniu dat statystyki kryminalnej i z zastraszającego nawet między ludnością wiejską wzrostu samobójstw.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Ustawa przeciw socyalistom).

Ważny projekt ustawy przeciw socyalistom, który wniesiony zostanie do nowego parlamentu niemieckiego, a już dziś wywołuje najżywszą polemikę, opiewa, jak następuje:

§ 1. Stowarzyszenia o socyalno-demokratycznych socyalistycznych lub komunistycznych tendencyach, zmierzających do podkopania istniejącego porządku państwowego lub społecznego, są zakazane. Stowarzyszeniom tym równają się Towarzystwa wszelkiego rodzaju, a mianowicie spółkowe kasy.

§ 2. O zakazie stanowią władze centralne państw związkowych. Zakaz będzie ogłoszonym w *Reichsanzeigerze*. Zakaz obowiązuje w całem państwie związkowem i obejmuje wszystkie filie stowarzyszenia oraz rzekomo nowego stowarzyszenia, jeśli jest w rzeczy samej starem.

§ 3. Na mocy zakazu winna władza policyjna nałożyć areszt na kasę stowarzyszenia i na wszelkie przedmioty przeznaczone na cele stowarzyszenia. Gdy zakaz stał się prawomocnym, obłożone aresztem pieniądze i kwoty, zebrane z sprzedaży przyaresztowanych przedmiotów, przekazane będą miejscowej kasie ubogich. Przeciw rozporządzeniom władzy policyjnej służy tylko rekurs do władzy nadzorczej.

§ 4. Przeciw zakazowi służy zarządowi stowarzyszenia zażalenie do „urzędu cesarskiego (*Reichsamt*) dla stowarzyszeń i prasy". Zażalenie należy zanieść w przeciągu tygodnia po odebraniu zakazu do władzy centralnej, która zakaz wydała. Zażalenie nie wstrzymuje następstw zakazu.

§ 5. „Urząd cesarski dla stowarzyszeń i prasy" ma swą siedzibę w Berlinie i składa się z dziewięciu członków, którzy wybrani będą z grona urzędników cesarstwa lub państwa. Przynajmniej pięciu z nich musi być etatowymi sędziami.

§ 6. Prezes, zastępca prezesa oraz reszta członków urzędu cesarskiego wybrani będą przez Radę związkową i mianowani przez cesarza.

§ 7. Wszystkie władze w cesarstwie obowiązane są na żądanie urzędu cesarskiego robić poszukiwania, wchodzące w ich zakres.

§ 8. Urząd cesarski stanowi o obsadzeniu posad pięciu członków, z których trzech przynajmniej musi być sędziami. Uchwały urzędu cesarskiego są ostatecznie ważne. Urząd cesarski stanowi samodzielnie o regulaminie swych czynności.

§ 9. Stowarzyszenia, o których przypuszczać należy, że mieć będą na celu dążności wyrażone w § 1, będą zakazane. Stowarzyszenia zaś, w których takie dążności się pojawiają, będą rozwiązane. Porówno z stowarzyszeniami traktowane będą publiczne uroczystości i pochody publiczne. O zakazie i rozwiązaniu stanowi władza policyjna. Przeciw rozporządzeniom władzy policyjnej służy tylko zażalenie do władzy nadzorczej.

§ 10. Druki, służące dążnościom, wyrażonym w § 1. będą zakazane. Przy peryodycznych drukach może zakaz być rozciągniętym aż do zakazu wychodzenia pisma.

§ 11. O zakazie, jeżeli chodzi o zakaz dalszego wychodzenia pisma peryodycznego, stanowi władza centralna tego państwa związkowego, w którem pismo wychodzi, w innych przypadkach władza policyjna krajowa. Zakaz dalszego rozszerzania peryodycznego pisma, wychodzącego za granicą przysługuje kanclerzowi. Zakaz ogłoszonym będzie we wszystkich przypadkach przez *Reichs-Anzeigera* i obowiązywać będzie w całem państwie związkowem.

§ 12. Nakładcy oraz wydawcy pisma przysługuje przeciw zakazowi, jeżeli wydanym został przez władzę centralną, zażalenie do „urzędu cesarskiego dla stowarzyszeń i prasy", a jeżeli zakaz wydanym został przez policyjną władzę krajową, do władzy centralnej, a przeciw uchwałom tejże dalsze zażalenie do urzędu cesarskiego. Zażalenie i dalsze zażalenie przesłać należy właściwej władzy w przeciągu tygodnia po odebraniu zakazu lub rozporządzenia władzy, która zakaz lub uchwałę wydała. Ani pierwsze, ani dalsze zażalenie nie wstrzymują skutków zakazy.

§ 13. Na mocy zakazu należy właściwe druki obłożyć aresztem tam, gdzie są złożone do rozpowszechniania. Konfiskata może się rozciągnąć na płyty i formy służące do rozpowszechnienia pisma; przy drukach w ściślejszem znaczeniu tego słowa może na wniosek interesowanego nastąpić zamiast konfiskaty czcionek ich rozrzucenie. Przyaresztowane druki, płyty i formy będą zniszczone, skoro zakaz stał się prawomocnym. Przeciw rozporządzeniom władzy policyjnej służy tylko zażalenie do władzy nadzorczej.

§ 14. Władzy policyjnej przysługuje prawo do przyaresztowania jeszcze przed wydaniem zakazu druków określonych bliżej w § 10 oraz płyt i form służących do ich rozpowszechniania. Druk przyaresztowany powinien być przesłanym policyjnej władzy krajowej w przeciągu 24 godzin. Władza policyjna powinna albo nakazać natychmiast zniesienie aresztu, albo w przeciągu tygodnia wydać zakaz. Jeżeli w przeciągu tego czasu nie ukaże się zakaz, areszt upada i wszystkie płyty i forme wydane być muszą.

§ 15. Zbieranie składek na propagowanie dążności, wyrażonych w § 1, oraz publiczne wzywanie do tych składek zakazane będą przez policyę. Zakaz będzie ogłoszonym publicznie. Przeciw zakazowi służy tylko zażalenie do władzy nadzorczej.

§ 16. Kto w zakazanem towarzystwie z wiedzą lub po publicznem ogłoszeniu zakazu jako członek bierze udział, lub działa w jego interesie, karanym będzie karą pieniężną aż do 500 marek, lub więzieniem aż do 3 miesięcy. Taka sama kara spotyka tego, kto w zakazanem zebraniu, wiedząc o zakazie, bierze udział, lub po policyjnem rozwiązaniu zebrania natychmiast się nie oddali. Ci, którzy biorą udział w towarzystwach lub zebraniach jako przewodniczący, kierownicy, inicyatorowie, agenci, mowcy lub kasyerzy z wiedzą albo po publicznem ogłoszeniu zakazu, wzywają do zakazanego zebrania, karani będą więzieniem od miesiąca do roku.

§ 17. Kto dla zakazanego towarzystwa lub zakazanego zebrania z wiadomością lub po publicznem ogłoszeniu zakazu daje lokale, karanym bedzie więzieniem od jednego miesiąca do jednego roku.

§ 18. Kto zakazany druk z wiadomością lub po publicznem ogłoszeniu zakazu, lub kto po chwilowem przyaresztowaniu druku, wiedząc o areszcie, rozpowszechnia lub znowu odbija, karanym będzie karą pieniężną do 1000 marek, lub więzieniem do 6 miesięcy.

§ 19. Kto działa wbrew wydanemu wedle § 15 zakazowi lub po publicznem jego ogłoszeniu, karanym będzie karą pieniężną do 500 marek lub więzieniem aż do trzech miesięcy. Nadto wszystkie kwoty zebrane na cele zakazane lub wartość odebranych na ten cel przedmiotów oddane będą kasie ubogich tej miejscowości, w której składki zbierano.

§ 20. Osobom, trudniącym się propagowaniem dążności wyrażonych w § 1. lub skazanym prawomocnym wyrokiem na podstawie niniejszego prawa za tego rodzaju przewinienia, może być zakazanym pobyt w pewnych okręgach lub miejscach. Jeżeli są cudzoziemcami, mogą być wydaleni z państwa związkowego. Na tej samej podstawie może drukarzom, księgarzom, wypożyczającym książki i utrzymującym czytelnie, oraz restauratorom, szynkarzom lub osobom, trudniącym się sprzedażą wódki lub okowity na małą skalę, odjętym być konsens na dalsze prowadzenie interesu. Osobom, trudniącym się propagowaniem dążności wyrażonych w § 1 lub skazanym na mocy prawomocnego wyroku na podstawie niniejszego prawa na karę, może być odebranem pozwolenie do publicznego rozpowszechniania druków (§ 43 ordynacyi procederowej), lub pozwolenie do sprzedaży druków przez ich kolportowanie (§ 55 a. a. O.) oraz pozwolenie do publicznego rozpowszechniania druków bez zamiaru zysku (§ 5 prawa prasowego z d. 7 maja 1864. Zbiór praw dla cesarstwa § 65). Drukarnie, służące do propagowania dążności wyrażonych w § 1 mogą być zamknięte.

§ 21. Rozporządzenia przewidziane w § 1 wydaje krajowa władza policyjna. Przeciw rozporządzeniom władzy policyjnej służy interesowanemu zażalenie do „urzędu cesarskiego dla stowarzyszeń i prasy". Pierwsze i dalsze zażalenia przesłać należy w przeciągu tygodnia po odebraniu rozporządzenia lub uchwały, do władzy, która wydała rozporządzenie lub uchwałę. Ani pierwsze ani dalsze zażalenia nie wstrzymują skutków zakazu.

§ 22. Kto działa wbrew wydanym na mocy § 20 rozporządzeniom. karanym będzie karą pieniężną do 1000 marek lub więzieniem do 6 miesięcy. W razie działania wbrew wydanemu rozporządzeniu na mocy § 20 ustępu 1 następuje kara więzienna od jednego miesiąca do jednego roku.

§ 23. W okręgach lub miejscowościach w których publiczne bezpieczeństwo zagrożonem jest dążnościami wyrażonemi w § 1, mogą władze centralne państw związkowych za zezwoleniem Rady związkowej wydać na rok najdłużej następujące rozporządzenia: 1. Zebrania mogą się odbywać tylko za uprzedniem pozwoleniem władzy policyjnej. 2. Rozpowszechniać druków na drogach publicznych, placach lub innych publicznych miejscach nie wolno. 3. Osoby nie mające zatrudnienia, które nie mogą wykazać środków potrzebnych na swe utrzymanie, a które nie otrzymują wsparcia w miejscach swego zamieszkania, będą wydalone z miejsc swego pobytu. 4. Posiadanie, noszenie, wprowadzanie i sprzedaż broni mogą być zakazane, ograniczone lub zależne od pewnych warunków. Rozporządzenia te ogłoszone będą w *Reichsanzeigerze*. Kto działa wbrew z wiedzą lub po publicznem ogłoszeniu, karanym będzie karą pieniężną aż do 1000 marek lub więzieniem aż do 6 miesięcy.

§ 24. Prawo powyższe wstępuje natychmiast w życie.

(Sytuacya w Albanii.)

Korespondent *Polit. Corresp.* pisze z Skodry, pod dniem 8 sierpnia: Postanowienia traktatu berlińskiego odnoszące się do Albanii, spotęgowały do wysokiego stopnia panujące tu rozdrażnienie, zwłaszcza od chwili, gdy Czarnogóra zabrała się do obsadzenia przyznanego jej terytoryum i do zabezpieczenia go przeciw możliwym napadom. W rzeczy samej Czarnogórcy nietylko wzmocnili swoje stanowiska na całej linii, ale nadto ustawili większe oddziały pomiędzy Kadrokolem a Gorycą, zatoczyli cztery działa

---

— No, no — przerywa znów ona, lecz innym już tonem i z innem spojrzeniem — zanadto seryo te rzeczy pan bierze.... Cóż, żart niewinny nic więcej, o który tak grzeczny i dobry kawaler, jakim pan jesteś, gniewać się nie powinien.... Chciałam mieć za jego niedyskrecyę pewne zadośćuczynienie — no i mam je.... Niechże będzie między nami zgoda... dobrze, zgoda?... proszę, podaj mi pan rękę.

Cóż miałem robić? podałem ową rękę, a w dodatku, czego się wstydzić powiniebem, jeszcze ucałowałem podwakroć jej paluszki.

Jak raz w trakcie tych przeprosin, otwierają się drzwi salonu, i wchodzą z wesołą miną ów wielki z piegowatą twarzą pan Wojciech, pani Joanna, i trzecia, bardzo podobna do niej, lat może dwudziestu panienka.

— Przedstawiam panu mojego męża — rzecze z uśmiechem pani Joanna, zbliżając się ku mnie. — Opowiedziałam mu, jak pan byłeś dobrym w czasie podróży....

Pan Wojciech zrobiwszy czułe oczy, ścisnął mi tak mocno rękę, że o mało nie krzyknąłem.... A to siłacz, niech go licho porwie!....

— Pan Konrad Kołasiński.... a to moja siostra Florentyna....

Ukłoniłem się pani siostrze Florentynie bardzo etykietalnie, a na panią starszą siostrę spojrzałem bardzo surowo.

— A co? — szepnie mi, biorąc bez ceremonii pod rękę i prowadząc na bok — nie dotrzymuję słowa? Proszę, przypatrz się pan Florci, czy nie podobna zupełnie do pańskiego ideału? Takie oczy, taka cera, takie włosy jak pan chciałeś, a nawet pieprzyk jest i kolczyków nie nosi.... Fe, czegoż pan stoisz tak zamyślony i nie spojrzysz w tamtą stronę? kompromitujesz mię wobec niej, przed którą podnosiłam pana pod niebiosa.... Ej panie Konradzie, proszę mi się nie dąsać — mówi dość filuternie — bo gotowa jestem raz jeszcze wybrać się z panem w drogę, ale już tyle mu nadokuczam, że mię popamiętasz....

— A gdzież jest Konrad? — woła wbiegając w tej chwili do salonu roztargniony jak zwykle Czupurek....

— Jestem — odzywam się, idąc ku niemu.

— Pójdźże, niechże cię przedstawię pannie Florentynie.... Oto jest właśnie to pieścidełko — mówi ciszej, ciągnąc mię do zażenowanej panienki....

— Spóźniłeś się trochę, już poznałam pana Kołasińskiego — odpowiada panna Flora, spuszczając oczy.

— To nic nie szkodzi, ja powtórzę swoje, że to jest mój serdeczny przyjaciel, choć nudziarz i bałamut..... Florciu kochanie moje trzymaj się ostro, albo go tak oplątaj w swoje sieci, żeby tylko leżał ci u nóg i wzdychał jak wrona, kiedy jej się pić chce....

— Ignasiu — mówi Czupurkowa — plecie ci się....

— Nie, nie, moja kochana, ja wiem co mówię; wy tylko tak lubicie, żeby mężczyzna umierał z uczucia, leżąc jak długi u nóg waszych — tak wzdychał, tak ciężko wzdychał... aż strach......

Cesia zatkała mu usta ręką.... a ja kochane czytelniczki na tem muszę zakończyć część pierwszą moich pamiętników.....

Wierzę zupełnie słowom pana Czupurka, które dopiero wygłosił, a że nie mogę tak prędko wyleczyć się z zawodu czy żartu, który mi pani Joanna sprawiła, więc darujecie, jeżeli po takiem przejściu bolesnem, nie mam ani głowy ani sensu prowadzenia dalej opowiadania. Muszę naprzód to wszystko w sobie przetrawić, nagryźć się, namartwić, żeby to dostrzegły obie lekkomyślne kobiety i powiedziały sobie, że nie godzi się tak nieuczciwie igrać z sercem mężczyzny.....

K O N I E C.

górskie na stanowiska powyżej Zogai, obsadzili całą linię Moraczy i usypali szańce przed Leszkopoliem dla zasłonięcia tej miejscowości i dla pomieszczenia większego korpusu obserwacyjnego, którego zadaniem będzie prawdopodobnie obsadzenie Podgorycy. Wobec tych czarnogórskich przygotowań, głosi Hussein basza na wszystkie strony, że podał się do dymisyi, aby nie być zmuszonym do opuszczenia Podgorycy i innych fortec granicznych. Mimo to przygotowuje się Hussein bez przestanku do odporu przeciw ustąpieniu przyznanych Czarnogórze traktatem berlińskim okręgów albańskich. Jeśli z Konstantynopola nie nadejdą wyraźne rozkazy do opuszczenia wspomnianych miejscowości, przyjdzie niewątpliwie do bardzo groźnych starć. Mieszkańcy miejscowości Gassinie nie chcą tak samo słyszeć o poddaniu się Czarnogórcom jak mieszkańcy Podgorycy i Spuża. Choćby nawet Porta szczerze myślała o odstąpieniu wspomnianych okręgów, to wśród dzisiejszych okoliczności nie znajdą posłuszeństwa jej rozkazy. Nawet nadzwyczajnemu komisarzowi Porty ciężko by przyszło spełnić takie zadanie, gdyż mieszkańcy okręgów, które ma otrzymać Czarnogóra, zanadto systematycznie byli podburzani, aby ich dziś uspokoić można. Trudno się spodziewać, aby atak Albańczyków na Czarnogórców powiódł się w Krainie lub Antiwari, ale z drugiej strony niemniej trudną rzeczą byłoby dla Czarnogórców opanować Spuż i Podgorycę, znajdujące się w bardzo dobrym stanie, chyba że Turcy ustąpiliby z nich dobrowolnie. Z drugiej zaś strony nie ma rzeczy łatwiejszej dla Porty, niż udaremnić dobrowolne ustąpienie. Porta potrzebuje tylko wojska swoje w tych fortecach wzmacniać uzbrojonymi ochotnikami z Skodry, czemu Czarnogórcy nie będą mogli przeszkodzić, dopóki komunikacya przez jezioro i wolny przystęp do doliny podgoryckiej między Zabliakiem a Hotti będzie w rękach tureckiej załogi. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, będzie musiała Czarnogóra stoczyć nową walkę, jeżeli zechce zająć Podgorycę i Spuż, przyczem nadmienić wypada, że rezultat będzie dla Czarnogórców bardzo wątpliwy, albowiem ich sposób prowadzenia wojny nie wystarcza do zdobywania twierdz, a do prawidłowego oblężenia nie posiada Czarnogóra dział stosownych. Według obecnego stanu rzeczy nie będzie mogła Czarnogóra z łatwością wejść w posiadanie obszaru przyznanego jej traktatem berlińskim i będzie musiała prawdopodobnie prowadzić nową wojnę. Gdyby Porta i ludność turecka, wbrew wszelkim oczekiwaniom, nie chciały poddać się konieczności, musiałoby przyjść do wznowienia kroków nieprzyjacielskich, chyba że sama Czarnogóra chciałaby dobrowolnie zrzec się fortec albańskich i zadowolić się tylko posiadaniem Dulcigna, niższego biegu Bojany i Anamalitu. Generał Hussein basza wyjechał do Podgorycy i po zwiedzeniu stanowisk nad Moraczą, wzdłuż wału fortyfikacyjnego w Dinoszi i Miloszu, kazał wykonać kilka robót fortyfikacyjnych pod Podgoricą. Zapewniają niektórzy, że tamtejszym mieszkańcom poczynił generał pewne obietnice, jeżeli zostaną pod panowaniem tureckiem. Wszystko to nie zgadza się z zapowiedzianem ustąpieniem Turków z tej fortecy. Zresztą utrzymuje sam Hussein basza, że do dnia dzisiejszego nie otrzymał w tej mierze jeszcze żadnego oficyalnego zawiadomienia. Widocznie zamierza Porta utrzymać dotychczasowy militarny *status quo*.

(Rossyanie w centralnej Azyi.)

Najnowsze wiadomości z Azyi centralnej do tego stopnia zaalarmowały opinię publiczną w Anglii, że jak już wiadomo czytelnikom *Gazety*, stały się przedmiotem interpellacyi w angielskiej Izbie gmin. Londyński korespondent *Kölnische Zeitung* podaje następujące szczegóły w tej dość drażliwej kwestyi. Poselstwo rossyjskie złożone z generała Abramowa i dwóch innych wyższych oficerów przybyło dnia 22 lipca pod silną eskortą militarną do emira Kabulu. Podług wiarogodnych doniesień przywiozło z sobą nietylko list generalnego gubernatora Turkestanu, ale i własnoręczne pismo cesarza. Co pismo to zawierało, trudno dziś wiedzieć, to jednak pewną jest rzeczą, że dwór kabulski zgotował generałowi rossyjskiemu nadzwyczaj świetne przyjęcie a nawet urządził na jego cześć wielką paradę wojskową. Z pewnością twierdzić można, że nie chodziło tu jedynie o zwykłą wymianę grzeczności. Przeciwnie nasuwa się podejrzenie, że Rossyanie chcą w drodze dyplomatycznej uzyskać pozwolenie do osiedlania się w północno-zachodnim Afganistanie i do zwiedzenia Heratu. Rekonesans do Heratu ma na celu upragnione przez Rossyan strategiczne zbadanie najmniej dotąd znanej a najcenniejszej części Afganistanu, podczas gdy zakładanie osad ma stworzyć niejako podstawę dla dalszych dyplomatycznych i militarnych kroków. Podług innych mniej pewnych wiadomości przekroczyli już Rossyanie Oxus, aby się posunąć w kierunku Merwu, podczas gdy inna kolumna miała się znajdować w drodze do Bakszanu. Z odpowiedzi Bourke'go na wspomnianą interpellacyę pokazuje się, że rząd nie otrzymał dotąd o tem oficyalnych doniesień, że natomiast prawdziwą jest wiadomość o przybyciu poselstwa rossyjskiego do Kabulu i że skutkiem tego udało się tamże poselstwo angielskie z generałem Chamberlainem na czele. Z słów ministra wynika także, że rząd angielski wszelkiemi środkami, jakie tylko ma do dyspozycyi, będzie się starał udaremnić zabiegi rossyjskie na dworze Kabulskim. W Anglii istnieją jeszcze wprawdzie politycy, którzy wszelkie zbliżenie się Rossyan do Indyj czy to przez Persyę czy też przez Afganistan, uważają za rzecz niemożliwą i chcieliby wyczekiwać z założonemi rękami, dopóki Anglia na gruncie indyjskim nie zostanie zaczepiona przez Rossyan. Że jednak zapatrywanie takie nie jest ogólne ani nawet przeważne, pokazuje się z rokowań, których próbowano z Rossyą dla ustanowienia neutralnej strefy już za ministerstwa Gladstona. Lord Granville, minister spraw zewnętrznych w gabinecie Gladstona, oświadczył kilkakrotnie w swoich depeszach, że Anglia musi koniecznie obstawać przy integralności Afganistanu Co zaś pokojowo usposobione ministerstwo Gladstona postawiło za zasadę dla polityki angielsko-indyjskiej, tego nigdy się nie zapierało obecne ministerstwo i z pewnością trwać będzie przy tem z całą stanowczością. Lord Beaconsfield, lord Salisbury i indyjski sekretarz stanu, lord Cranbook, podzielają podług wiarygodnych źródeł najzupełniej zapatrywania obecnego generalnego gubernatora Indyj, lorda Lyttona, że nawiązane przez rossyjskiego generała Abramowa rokowania z emirem Kabulu, wymagają nietylko największej baczności z strony Anglii, ale nawet szybkich środków. Wymienione wyżej cztery osobistości decydują o wszystkiem, co się odnosi do państwa indyjsko-brytyjskiego a osoby te są zdecydowane na wszystkie środki, byle nie pozwolić Rossyi w drodze dyplomatycznej osiągnąć tego, czegoby w drodze przemocy na razie osiągnąć nie mogła. W tym celu postanowiono wysłać do Kabulu generała Chamberlaina. Zadaniem tego posła jest zdyskredytować Rossyan u emira a Anglii przywrócić dawny wpływ jeśli nie pokojowemi argumentami, to silniejszym naciskiem a w razie potrzeby nawet groźbami. Wspomnianemu generałowi, którego imię jest dobrze zapisane w historyi Indyj, towarzyszy trzech oficerów angielskich i cały pułk jazdy. Czy emir przyjmie go równie grzecznie jak generała rossyjskiego — czy na zapowiedź tej wizyty udzielił grzecznej odpowiedzi i czy w ogóle chętnie wyczekuje przybycia poselstwa angielskiego, aby się uwolnić od nieproszonych gości rossyjskich, na to nie umie wspomniony korespondent dać pozytywnej odpowiedzi. Nie ulega zaś najmniejszej wątpliwości, że od pomyślnego lub niepomyślnego rezultatu tego poselstwa angielskiego zależy nadzwyczaj wiele nietylko w stosunkach między Anglią i Rossyą ale i ze względu na przyszłość Afganistanu, którego Anglia nigdy nie odstąpi Rossyi, choćby nawet z tego powodu przyjść miało do wojny.

KRONIKA

= Odezwa. Austryackie towarzystwo patryotycznej pomocy ogłasza następującą odezwę: Współobywatele! Cesarskie i królewskie wojska przekroczyły granice państwa, ażeby w krajach sąsiednich, które od lat kilku były widownią krwawych i okrutnych wojen domowych, zaprowadzić spokój, porządek i poszanowanie prawa, ażeby nasze kraje pograniczne ochronić od ciągłego zaniepokojenia i ludom tamtejszym przynieść od dawna upragnioną możność pokojowego bytu. Chociaż wojska nasze wkroczyły do tych krajów jako przyjaciele, mimo to przy dzikich, rozbudzonych namiętnościach tych ludów, odwykłych od prawnej karności i porządku nastąpił już zbrojny opór. Jest tedy obowiązkiem austryackiego, patryotycznego stowarzyszenia ku niesieniu pomocy, przygotować się zawczasu na wszelkie wypadki. Sporządzenie przeszło 100.000 paczek bandażów dla c. i k. armii i milicyi krajowej, i nasza obowiązkowa międzynarodowa czynność podczas wojny rossyjsko-tureckiej, wyczerpała niemal zupełnie nasze zapasy szarpij, opasek i bielizny. Uzupełnienie tych zapasów, o ile możności jak najspieszniejsze, jest tedy naszem najpilniejszem zadaniem. Zwracamy się tedy do szanownych naszych współobywateli, do naszych stowarzyszeń pobratymczych, do weteranów, główni zaś do szlachetnych pań austryackich, które w czasach ciężkich złożyły tak często dowody ludzkości i patryotycznej ofiarności, z usilną prośbą, ażeby nadsyłały nam jak najrychlej szarpie, bandaże, kompresy, siatkowe czepki, i opaski wszelkiego rodzaju, tudzież bieliznę. Wszystkie datki przyjmowane będą w lokalu stowarzyszenia: *Stadt, Herrengasse nr. 7*, a odbiór będzie potwierdzony z najżywszem podziękowaniem. (Redakcya *Gazety Lwowskiej* najchętniej ofiaruje swoje pośrednictwo w odbieraniu wyliczonych tu przedmiotów i dla ułatwienia swym czytelnikom przyjmować je będzie celem przesłania ich towarzystwu.)

— **Pogrzeb** ś. p. Stanisława księcia Jabłonowskiego odbył się w niedzielę po południu w Krakowie przy licznym udziale duchowieństwa i publiczności. Po obu stronach karawanu szły cechy miejskie z chorągwiami, za trumną krewni i przyjaciele nieboszczyka członkowie krakowskiej Rady miejskiej i garstka weteranów z r. 1831. Orszak poprzedzała straż ogniowa. Nad grobem przemawiał dr. Weigel, jako w tej chwili głowa miasta. Karta pogrzebowa naznaczała ś. p. Stanisławowi Jabłonowskiemu lat 79, jednakże był on niewątpliwie starszym, gdyż, jak sam opowiadał, znajdował się małym chłopcem w Paryżu podczas wielkiej rewolucyi, chowając się u nieszczęśliwej księżnej Lubomirskiej, która także padła ofiarą tych strasznych czasów.

= Tartak parowy w Wełdzirzu, własność p. Leopolda Poppera, padł dnia 9 b. m. ofiarą płomieni. Pożar wybuchł około 4 godziny po południu i w przeciągu dwóch godzin pochłonął obok tartaku także heblarnię, poruszaną siłą wody a nadto kilkaset kloców i wielką ilość innego materyału, który złożony był w pobliżu gorejącego tartaku. Szkoda wynosi 60.000 zł., z czego ubezpieczonych jest 41.000 zł. Przyczyna pożaru dotąd niedociekczona.

= **Żandarm posterunku** Boryńskiego, pod Turką, nazwiskiem Hubert Schneider, odebrał sobie dnia 15 b. m. życie wystrzałem z pistoletu. Powody samobójstwa nieznane.

+ **Galizische Sprache.** W ostatnim zeszycie *Zeitschrift des k. preussischen Statistischen Bureau* jest wzmianka o otrzymaniu przez biuro pruskie *Wiadomości statystycznych* wydawanych przez krajowe biuro statystyczne przy Wydziale krajowym, a piszący czyni w nawiasie uwagę, że książka jest pisana *in galizischer Sprache!* Przypomina to owego starego szlachcica facecyonistę, który nie rozumiejąc ani słówka po niemiecku, opowiadał, że rozmawiał z gen. Blücherem, a gdy go zapytano, po jakiemu, odpowiedział, że w języku pruskim...

□ **Kaplica polska w Londynie.** Piszą nam z Londynu: Przeszłej niedzieli, 11 b. m. poświęcił tu kardynał Manning kaplicę polską pod włoskim kościołem, przy *Holborn Viaduct.* Proboszczem tej parafii jest ks. B... znany z Chicago. Kaplica tego rodzaju nie ma rzeczywiście celu w Londynie, gdzie nie ma nad 200 Polaków uznających się Polakami, których połowa należy do mojżeszowego wyznania. Katolicy, rozsiani po ogromnem mieście nie mogą uczęszczać do centralnego kościoła, i umieją zresztą wszyscy po angielsku, więc słuchają słowa Bożego w kościołach irlandzkich. Ponieważ istnienie tak zwanej polskiej parafii, gdzie nie ma polskich owieczek, daje zawsze powód do turbowania irlandzkich i angielskich spółwyznawców o składki, nie możemy pochwalić tworzenia parafii tego rodzaju. W Ameryce są one rzetelną klęską, często narażają nas na zarzuty żebractwa, i tworzą ogniska, z których wychodzą zachęty do chłopskiej emigracyi. Parafia polska w Londynie nie może istnieć, gdyż nie ma tu Polaków.

* **Barbarzyńca.** Ferdynand S. porwał wczoraj za włosy ośmioletniego wychowańca swego w szynkowni pod l. 8 przy ulicy Halickiej i rzucił nim tak silnie o ziemię, iż chłopak stracił przytomność i dostał krwiotoku. Nie dopilnował on stalki do ostrzenia nożów, która z wozu została skradzioną i to wywołało wybuch tak brutalnego gniewu. Wytoczono śledztwo karne.

* **Domowy złodziej.** W Mokrzanach, powiatu Mościska, popełniano od kilku miesięcy systematyczne kradzieże u właściciela tych dóbr, p. Gizowskiego; przed dwoma tygodniami zaś skradziono z pomieszkania rządcy dóbr po oderwaniu zamku znaczną kwotę pieniężną w gotówce. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni wytoczył śledztwo a żandarmerya aresztowała dwóch parobków, jako poszlakowanych o te zbrodnie. Kradzieże nie ustawały jednak, przeciwnie mnożyły się w zatrważającej progresyi pomimo czujnej pilności ludzi dworskich, którzy nawet odbywali nocne czaty. Właściciel dóbr udał się do starostwa w Mościskach o pomoc, w skutek czego wysłała c. kr. dyrekcya policyi najsprytniejszego ze swych ajentów p. Jana Milleta do Mokrzan. Millet jawił się w Mokrzanach wieczorem dnia 13 b. m. i nie tracąc czasu zajął się zaraz śledzeniem złoczyńcy i rozpatrywaniem poszlak, nabrał też niebawem przekonania, iż nie obcy lecz domowy złodziej jest sprawcą tych rozlicznych kradzieży, a dochodząc po nitce do kłębka, wytropił winowajcę w osobie ogrodniczka, którego też uwięziono.

* **Nieostrożna jazda.** Antoni Szczuka, woźnica z Domażyru, jadąc wczoraj szybko i nieostrożnie potrącił dyszlem wyrobnicę Annę Trylowską na placu Gołuchowskiego i obalił ją o ziemię, skutkiem czego odniosła cielesne uszkodzenie. — Dnia dzisiejszego przejechał na tymże placu w podobny sposób dorożkarz l. 80, Maryę Jasińską, wyrobnicę, liczącą lat 40. Uszkodzoną w głowę, nogę i ramię oddano do szpitala.

— **Wirtuoz Willmers,** znany i w mieście naszem z koncertów, w niedzielę popadł nagle w obłąkanie w Wiedniu, gdzie stale mieszkał. Nieszczęśliwy, przechodząc przez plac św. Szczepana, dał jakiejś ubogiej kobiecie swój pierścień brylantowy, a innej swą portmonetkę, mówiąc: „To się nazywa prawdziwa religia.“ Następnie wrócił do swego mieszkania w hotelu, gdzie poznano, że popadł w obłąkanie, i przy pomocy lekarza odwieziono go do szpitala. Willmers liczy lat około 50, jest wdowcem i ojcem jednego dziecka.

† **Teodor Döring,** jeden z najznakomitszych współczesnych aktorów niemieckich, umarł w sobotę w Berlinie po krótkiej chorobie. Döring był rodem z Warszawy. Po raz pierwszy wystąpił na scenie berlińskiej w roku 1843 jako Franciszek Moor w „Zbójcach“ Schillera, a wkrótce potem sława jego sceniczna była ustaloną.

† **Józef Naudet,** nestor Instytutu francuskiego, wielce zasłużony we Francyi około rozwoju studyów humanistycznych przez wydanie opracowań Tacyta, Katulla, Plauta i innych autorów łacińskich dla użytku szkół, w tych dniach zakończył życie, licząc lat 92. Naudet był synem aktora teatru *Français* i już w r. 1808 zajmował posadę nauczyciela przy liceum Napoleona I w Paryżu. Członkiem Akademii napisów i sztuk pięknych został w r. 1817, był nim zatem przez lat 61, co się może jeszcze nigdy nie zdarzyło. Później zajmował Naudet posadę profesora przy Collége de France, generalnego inspektora nauk publicznych, dyrektora królewskiej a następnie cesarskiej biblioteki, stałego sekretarza Akademii napisów i t. d. Od roku 1832 miał krzesło także w Akademii nauk moralnych i politycznych.

— **Żółta febra** szerzy się straszliwie w dolinie rzeki Misisipi. W Nowym Orleanie, gdzie najpierw się pokazała dnia 12 lipca, zabrała 33 ofiar. Ruch kolejowy pomiędzy Nowym Orleanem a Mobile został zawieszony, zachodziła bowiem obawa, że zaraza może być tam zawleczoną. W mieście Havannah w ciągu tygodnia umarło 97 osób na żółtą febrę. W Matanzas także zaraza ta robi przerażające postępy.

— **Piorun** w miejscowości Asiago, w południowym Tyrolu, dnia 7 b. m. zabił cztery osoby: matkę z trojgiem dzieci, które siedziały podczas burzy przy kominku.

— **Prawdziwe fatum** ścigało d. 14 b. m. okręt angielski *Lively*, używany do przewożenia depesz urzędowych. Dnia tego rano zawijając do przystani Cowes na wyspie Whigt *Lively* najechał jacht królewski *Alberta* i mocno go uszkodził, a zaledwie ruszył dalej najechał znowu inny statek prywatny, który skutkiem tego z ładunkiem swym poszedł na dno.

— **Trąba powietrzna** w okolicy Chemnitz w Saksonii d. 15 b. m. zrządziła wielkie spustoszenia. Z wielu budynków pozrywała dachy, poobalała kominy i słabsze mury a nawet całe budynki, oraz powyrywała z korzeniem mnóstwo drzew owocowych. Najstarsze dęby w lesie nie zdołały się jej oprzeć. Ile dotąd wiadomo, z mieszkańców nikt nie utracił życia.

— **Pożar** zniszczył przed kilkoma dniami w mieście Karsie 200 domów w najbogatszej części, ze sklepami i składami kupieckiemi. Donosząca o tem depesza z Tyflisu powiada krótko, że ogień wybuchł w piekarni rządowej i że pożar ogarnął także magazyny wojskowe z amunicyą, w skutek czego nastąpiło kilka eksplozyj.

— **Harpagon.** Dzienniki bawarskie opowiadają, że w tych dniach umarł nagłą śmiercią wśród szczególniejszych okoliczności niejaki Michał Ries, który dorobiwszy się w Ameryce olbrzymiego, gdyż na 15 milionów dolarów cenionego majątku, osiadł był niedawno w mieście swem rodzinnem Wallerstein. Ries był niesłychanie skąpym, otóż chcąc odwiedzić grób swoich rodziców na cmentarzu w Wallerstein, przeskoczył przez mur cmentarny, ażeby tylko nie potrzebował wydać parę groszy dozorcy za otworzenie bramy. Ten ostatni jednak zobaczył to i pociągnął go do odpowiedzialności. Kiedy Riesa prowadzono do urzędu, upadł nagle na ulicy tknięty apopleksyą i zakończył życie. Majątek tego Harpagona przejdzie na kilka jego sióstr żyjących w Niemczech.

· **Prawdziwie amerykański** zakład zdarzył się niedawno w Derforcie, w Ameryce północnej. Słynny strzelec tamtejszy, p. Carwer, podjął się tak niełatwego zadania, jak to, że w ciągu 500 minut, wyrzuci do góry 5 tysięcy kul szklannych, a drugą ręką roztrzaska je z pistoletu. I w istocie spełnił swoje zadanie o dziesięć minut i pół wcześniej, niż przyrzekł. Ale już po tysiącznym strzale, koszula na nim zczerniała, a oczy miał zaczerwienione. Raz jeden tylko odpoczął dłużej, aby posilić się nieco, poczem dalej strzelał niesłychanie szybko i celnie; pod koniec oczy mu krwią nabiegły, a ręce posiniały. „Na miłość Boga, ile kul jeszcze zostało?“ — zawołał rozpaczliwie. Odpowiedziano mu, że już tylko sto i że ma jeszcze 18 minut czasu. Wtedy wstąpiła w niego otucha, zaczął znowu strzelać jeszcze raźniej, niż przedtem; a dla zabezpieczenia się od omyłki w rachunku, dał sześć strzałów więcej nad liczbę, do której się

był zobowiązał. Zwycięzcę z pola tryumfu zaniesiono wprost do łóżka. Oczy bolały go okropnie. Carwer zapewnia, że już nigdy nie powtórzy podobnego zakładu!

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** Ruch na kolejach galicyjskich był w ubiegłym tygodniu (od 3go do 10go sierpnia) bardziej ożywionym niż przedtem. Usposobienie w handlu mdłe. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 8 zł. do 9 zł., żyta 4·75 zł. do 5·75 zł., jęczmienia 5 zł. do 6·50 zł., owsa 4·50zł. do 5·25 zł., kukurudzy zeszłorocz. 5·50 zł. do 6·25 zł., kukurudzy nowej 5·25 zł. do 6 zł. grochu kuchennego 6·75 zł. do 7 zł., grochu pastewnego 4·75 zł. do 5 zł., fasoli 8·75 zł. do 9 zł., wyki 4 do 4·20 zł. koniczyny 23 zł. do 30 zł., anyżu płaskiego 41 zł. do 43 zł., kminku 30 zł. do 32 zł., rzepaku zimowego 12·50 zł. do 14·50 zł., rzepaku letniego 11 zł. do 11·50 zł., lnianki 9 zł. do 9·50 zł., nasienia lnianego 9·75 zł. do 10 zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 32·50 zł. do 33·50 zł. w. a. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 13,963.000 kilogramów i 5.209 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 4,940.900, mąki i wyrobów mącznych około 263.600, nasion olejnych około 61.400. drzewa budulcowego i opałowego około 184.300. nafty i wosku ziemnego około 2 500, spirytusu około 58·600, jaj około 195.400, i węgli kamiennych około 1,360.400 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 1.172 sztuk wołów, 38 koni i 3.999 sztuk nierogacizny — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 1,873.750 kilogramów i 612 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 20.339, mąki i wyrobów mącznych 71.190, nasion olejnych 400, drzewa budulcowego, opałowego i desek 1,105.720, nafty i wosku ziemnego około 15,130, spirytusu 2.050, jaj i masła 12.405, soli 36.676, kamieni i wapna 23.140 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 159 wołów, 343 sztuk nierogacizny i 110 sztuk cieląt. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 4,131.000 kilogramów i 6.072 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 2,901.000 kilogramów i 2.582 sztuk wołów, 3.091 sztuk nierogacizny i 399 sztuk różnego bydła, zaś na ruch ku Wschodowi 1,230.000 kilogramów. Transporty składały się ze zboża różnego rodzaju 1,040.000, mąki i wyrobów mącznych 70.000, spirytusu 34.000, produktów zwierzęcych 112.000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 1,344.000, kamieni 40.000, wapna 10.000, węgli kamiennych 226.000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary i bydło.

Wiedeń, 19 sierpnia. (*Tel. Gazety Lwowskiej.*) Na dzisiejszy targ bydła rogatego w St.-Marx spędzono razem 2423 sztuk; między niemi 744 galicyjskich, 1531 węgierskich i 148 niemieckich. Na środę zapowiedziano 1891 wołów z kontumacyi. Obrót był bardzo żwawy. Ceny zeszłotygodniowe. Sprzedano wszystko. Płacono: za opasowe woły galicyjskie 57—57·50 zł., za opasowe woły węgierskie 55—58.75 zł., za niemieckie 56—59 zł., za krowy 52—56 zł., za buhaje 51—53 zł., za galicyjskie i węgierskie z pastwiska 52—55 zł., za bawoły 44—48 zł. od 100 kilo.

OSTATNIA POCZTA

O morderstwie dokonanem dnia 16go b. m. na generale Mikołaju Władymirowiczu Mezencowie, szefie t. z. IIIgo oddziału, znajdujemy w *St.-Petersburgskich Wiedomostiach* następujące szczegóły: Generał Mezencow miał zwyczaj chodzić codziennie rano na mszę jedną i tą samą drogą. Dnia 16go b. m. o trzy kwadranse na 9tą generał dochodząc do Michałowskiego placu, spotkał na rogu ulicy włoskiej (*italianskoj*) tuż przy cukierni Koczkurowa, młodego jakiegoś człowieka, bardzo elegancko ubranego. Nieznajomy ten, zrównawszy się z generałem, rzucił się nań nagle i pchnął go gwałtownie kindżałem. Ostrze wtargnęło między żołądkiem a mostkiem piersiowym. Zbrodniarz dokonawszy skrytobójstwa, rzucił się natychmiast do ekwipaża, który nań czekał na ulicy włoskiej. Odstawny pułkownik Makarow, który towarzyszył Mezencowi, usłyszał wykrzyk generała: *Mon cher, je suis blessé!* i zaraz rzucił się za mordercą. wołając: *Dierżi! Dierżi!* (trzymaj!) ale w tej chwili jakiś inny młody człowiek zatrzymał go, paląc doń z rewolweru. Kula świsnęła nad głową Makarowa, ale go chybiła. Pułkownik stanął na chwilkę, a skrytobójca tymczasem wpadł do swego ekwipażu, t. z. *proljetki*, która lotem strzały popędziła do ulicy Małej Sadowej. Drugi zbrodniarz, który strzałem powstrzymał Makarowa, dopadł tej *proljetki* już w pędzie, wspiął się na tylne resory i znikł wraz z mordercą. Na huk strzału wybiegła służba z pobliskiej cukierni i przeniesiono rannego generała do powozu. „*Czto ty czuwstwujesz*? zapytał generała Makarow. „*Mon cher, je suis un homme fini* — szepnął generał i stracił przytomność. Po przewiezieniu rannego do domu lekarze opatrzywszy ranę orzekli, że jest ciężką ale nie śmiertelną. Tymczasem nadzieja zawiodła, generał Mezencow umarł tego samego dnia po południu o godzinie 5. Ślad sprawcy tego morderstwa dotąd nie został odszukany. Sprawdzono, że morderca już kilka dni przedtem czatował na Mezencowa. Dzielny wrony rysak, którego chyżości zawdzięcza sprawca swoją ucieczkę, już nieraz zwracał na siebie uwagę przechodniów na placu Michałowskim, a oryginalna *proljetka* tkwi tam w pamięci, ale nikt nie znał właściciela tego kwipażyka. Obaj zbrodniarze byli to młodzi eleganccy ludzie, a woźnica ich, który niemiał brody, wyglądał na kogoś, co się przebrał tylko za furmana. Zamordowany generał-adjutant Mezencow, szef żandarmski, był szlachcicem jarosławskiej gubernii. Ojciec jego był generałem, matka urodzona hrabianka Żubow. Mezencow w r. 1847 był juz porucznikiem. Po wojnie krymskiej, w której się odznaczył, wysłany był do Warszawy, jako adjutant ówczesnego namiestnika ks. Gorczakowa, a następnie mianowany został fligeladjutantem carskim.

Prawie niespostrzeżenie została Porta znowu pozbawiona jednego lenna. Księstwo Samos, jak donosi augsburgska *Allgemeine Zeitung*, wypowiedziało posłuszeństwo swemu zwierzchniemu panu, sułtanowi. Stało się to w sposób łagodny i poniekąd legalny, bez drażniących objawów i bez zewnętrznych rozruchów. Jak każdego roku tak i w bieżącym przybyła do siedziby rządu reprezentacya narodowa złożona z 36 delegowanych. Lennik wyspy Samos Photiades Bej wygłosił zwykłą mowę inauguracyjną, która, jak to zawsze dotąd bywało, pełną była szumnych frazesów o uległości dla Porty. Następnie rozpoczęły się debaty nad adresem do rządu. Nie zapuszczając się w długie dyskusye nad użytecznością istniejącego stosunku lenniczego wyspy przyjęto niebawem prawie jednogłośnie wniosek. orzekający istotną zmianę dotychczasowej roty przysięgi dla urzędników rządowych i administracyjnych. Dotąd składający przysięgę musiał ślubować, że będzie posłuszny sułtanowi jako swojemu zwierzchniemu panu i będzie wiernym ustanowionemu przez niego księciu czyli lennikowi. W zmienionej formułce przysięgi nie ma wzmianki ani o sułtanie, ani o księciu; przysięgający zapewnia po prostu, że sumiennie i jaknajlepiej będzie spełniał święte obowiązki względem swojej „ojczyzny“. Rzecz oczywista, że przez „ojczyznę“ należy rozumieć Grecyę.

Londyński korespondent dziennika *Manchester Guardian* donosi: W dobrze poinformowanych kołach utrzymuje się pogłoska, że przed dwoma dniami wysłano w drodze telegraficznej nakaz do wiceadmirała sir Hornby, ażeby natychmiast po ambarkowaniu gwardyi rossyjskiej, cofnął do Gallipoli tę część floty angielskiej, która stoi na kotwicy pod Prinkipo i ażeby wypłynął na morze Śródziemne, gdy pozostała część wojsk rossyjskich, składająca się głównie z IV korpusu generała Skobelewa, cofnie się na zachód Czataldży, a Turcy zajmą fortyfikacye, obsadzone dotychczas przez wojska rossyjskie. Nawet i potem jeszcze Hornby pozostawić ma dostateczną ilość okrętów w Gallipoli, ażeby czuwały nad nienaruszalnością półwyspu, dopóki cała rossyjska siła zbrojna nie będzie za Adryanopolem, a względnie za Bałkanem. Stosowny nakaz wydano także lordowi John Hay, który bezzwłocznie ma wypłynąć na morze Śródziemne.

Okólnik wydany przez Portę do mocarstw europejskich w sprawie roszczeń Grecyi oświadcza, według informacyj *Biura Reutera*, że Turcya nie uznawała nigdy w zasadzie sprostowania granic. Okólnik ten dowodzi, że od roku 1829 nie było narodowego powstania w prowincyach Tessalii i Epirze. Wprawdzie pojawiały się tam zbrojne bandy, ale pochodziły one z królestwa greckiego i nie zdołały zrewoltować ludności miejscowej. Grecya szczyci się umiarkowanem swem zachowaniem się podczas wojny rossyjsko-tureckiej; ale wiadomą jest rzeczą, że ta sama Grecya rokowała kilkakrotnie z Rossyą i poruszyła kwestyę podziału Rumelii. Grecya prosiła Rossyę o pomoc i poparcie na morzu i dopiero gdy Rossya nie przychyliła się do tego, zaniechała Grecya myśli wojny z Turcyą, z obawy przed jej potęgą militarną. Okólnik zbija także kilka innych wywodów ministra Deljanisa, a jedynym ustępem tureckiej odpowiedzi, z którego możnaby zaczerpnąć nadzieję, iż sprawa ta zostanie ostatecznie pokojowo załatwioną, jest końcowy ustęp, który ocenienie czynności Porty pozostawia mocarstwom.

Dziennikarstwo rossyjskie stara się wytłumaczyć Bułgarom, że po uzyskaniu politycznej wolności powinniby przy organizacyi swych szkół zwrócić główną uwagę na naukę i rozpowszechnienie języka rossyjskiego, jako języka wyłącznie odpowiedniego dla Bułgarów. Ponieważ jednak na razie nie ma w Bułgaryi nauczycieli tego języka, przeto trzeba ich sprowadzić z Rossyi. Ciekawą jest rzeczą, że rossyjska prasa przestrzega Bułgarów przed sprowadzaniem nauczycieli z Czech; kilku Czechów bowiem ubiegało się już o posady nauczycielskie w Bułgaryi. „Czesi, piszą dzienniki rossyjskie, nie reprezentują czysto sławiańskiego żywiołu, są zakażeni oświatą niemiecką i krzewiliby w Bułgaryi germanizm“. Miłość ku Czechom zatarła się jakoś w niektórych sferach rossyjskich, bo oto dzienniki moskiewskie nadmieniają przy tej sposobności, że Czesi w swej czynności pedagogicznej w Moskwie nie pozostawili miłego wpomnienia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 19 sierpnia. Z powodu nadesłanej wczoraj przez komendanta XIII korpusu armii generała broni Filipowicza wiadomości o zwycięzkiej potyczce z 16 sierpnia, polecił Cesarz wysłać następujący telegram do tegoż komendanta: „Dziękuję Panu za upominek złożony Mi w dniu urodzin i wyrażam Panu i dzielnym wojskom za nowy skutek ich poświęcenia i męztwa z całego serca Moje uznanie. Podasz Pan to do wiadomości wszystkich podwładnych oddziałów.“

Z wielu miast okupowanego terytoryum donoszą o wyrazach lojalności z powodu urodzin cesarskich. W Mostarze, gdzie w obozie odprawiono mszę polową a w katolickim kościele i cerkwi uroczyste nabożeństwo, przybyli biskupi, medżlisy i notable do komendanta dywizyi Jowanowicza, celem złożenia najuniżeńszych życzeń dla Cesarza i króla i celem złożenia u stóp Cesarza wyrazów niezłomnego posłuszeństwa. W Banialuce muteszaryf przybył do komendanta stacyi generała Sametza, składając najserdeczniejsze życzenia dla Cesarza z wyrazami niezmiennej uległości. Podczas uroczystości wojskowej panowała w mieście niezmierna radość. W Berbirze kaimakam i miejscy dygnitarze wyrazili przed komendantem stacyi uległość dla Cesarza i najuniżeńsze życzenia swoje.

Według nadesłanych doniesień dowódzcy powstańców Gołub i Babicz i inni złożyli w Srb broń wraz z swoimi towarzyszami. Inne oddziały powstańców mają się zbliżać z takim samym zamiarem. Z Sluinu natomiast nadeszła wiadomość, że pod Prosiceny-Kamen nad mostem Korany gromadzą się muzułmańscy powstańcy i że tam przybyć miały także dwa tabory redyfów z Novi.

Dnia 16 i 17 b. m. część ośmnastej dywizyi stoczyła z zgromadzonymi pod Stolaczem w wielkiej liczbie i silną pozycyę zajmującymi powstańcami częściowe potyczki, które skończyły się szczęśliwie dla wojsk naszych. Straty wynoszą 2 zabitych i 15 rannych.

Cieplice, 19 sierpnia. Cesarz niemiecki wzniósł toast na cześć swego serdecznego przyjaciela, Cesarza austryackiego i Jego pełnej chwały armii.

Wiedeń, 20 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Dzienniki donoszą, że wczoraj odbyła się pod przewodnictwem Najjaśniejszego Pana wspólna rada ministrów. Ks. Auersperg, bar. Pretis. Tisza i Szell byli obecni. Przedtem odbyła się pod przewodnictwem Najjaśn. Pana rada wojenna, w której brali udział minister wojny hr. Bylandt-Rheidt i kilku najznakomitszych generałów.

Wiedeń, 20 sierpnia. (*Tel. pr.*) Wczoraj odbyła się pod przewodnictwem Najj. Pana rada wszystkich trzech gabinetów. Rokowania z Portą toczą się dalej, ale nie mają już żadnego ważnego celu i o tyle tylko mają rezultat dodatni, że nie przyszło do zupełnego zerwania dyplomatycznego.

Wiedeń, 20 sierpnia. (*Tel. pry.*) Z Serajewa donoszą do *Fremdenblattu*, że kilku ulemów podniosło opozycyę przeciw tyranii Hadżi-Loi. Prowizoryczny rząd serajewski wysłał wojska w góry Iwańskie, aby bronić drogi mostarskiej. Mieszkańcy Serajewa otrzymali nakaz zaopatrzenia się w żywność na kilka dni.

Tagblatt donosi z Berlina, że hr. Paweł Szuwałow, brat ambasadora rossyjskiego w Londynie, mianowany został szefem trzeciego oddziału w miejsce zabitego Mezencowa.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 sierpnia 1878, godzina 2 min. 30. Losy kredytowe 162·50, Węg. akcye kredyt 229·50, Akcye anglo-austr. 108·—, Akcye banku Union 68·50, Akcye kolei Karola Ludwika 234·25, Akcye kolei północnej 200·—, Akcye kolei południowej 72·—, Akcye kolei Alföld 121·50, Akcye kolei Elżbiety 168·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 130·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 120·50, Akcye kolei Rudolfa 121·25, Akcye kolei Albrechta 92·80, Węg. oblig. państw w złocie 68·—, Galic. oblig. indemn. 83·75 Losy z r. 1864 142·25, Akcye kolei siedmiogrodzkiej 114·—, Akcye banku obrotowego 105·50, Losy tureckie 26·50, Akcye kolei węg.-galic. 87·90, Akcye kolei państwowej, 254·—, Akcye banku związkowego 108·75 Rubel papierowy 1·21¼, Wiedeńskie losy —·—, Węgierskie losy 80·50, Mark niem. 57·—, Węgierska renta —.—. Usposobienie

Wiedeń, dnia 19 sierpnia, godzina 6, minut 38. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austr. 108·—, Akcye banku Union —.—, Kolej Kar. Ludw. 234·—, Południowa 72·—, Renta pap. —·—, Galic. bank. hyp. —.—, Gal. oblig. indemn. 83·75, Gal. listy zastaw, banku włośc. 89·75, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor —·—, Rubel papierowy 1.20¾. Usposobienie —.

Wiedeń, dnia 20go sierpnia, godzina 10 minut 44. Akcye kredytowe 258·80. Anglo-Austr. 106·80, Unionsbank 67.75 Kolej Karola Ludwika 233·75, południowa 72 —, Rubel papierowy 1·21—, Gal. listy zastawn. —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal, bank rustykalny ——, Losy z r. 1860 ——, Napoleonsdor 9·28— Usposobienie

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na Gazetę Lwowską wynosi za II półrocze: w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; za III kwartał w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za lipiec i każdy następny miesiąc: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Na Gazetę z Przewodnikiem za III kwartał w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za lipiec i każdy następny miesiąc w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct.

Prenumeratorowie półroczni otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“ bezpłatnie.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 19 i 20 sierpnia 1878.

Hotel George'a

Pp. Ks. L. Windischgratz z Krakowa. J. Steinbrecher z Krakowa. T. hr. Dzieduszycki z Zaleszczyk. E. hr. Stadnicki z Krytowic. K. Guszkowski z Nowego miasta. H. Münther z Waniowa A. Stankiewicz z Nikłowic. W. Kulczycki z Ponikwy. P. Rutte z Wiednia.

Pp. L. hr. Michałowski z Krakowa. B. Dąbski z Krakowa. R. Pieściorowski z Kuźmin. M. Howak z Nowegojorku. J. Tyszkowski z Rybotycz.

Hotel Angielski.

Pp. S. Skrzyński z Królestwa. E. Nowakowski z Kroscienka.

Pp. W. Karwowski z Lubnia. B. Łaguna z Przemyśla.

Hotel Kuhna.

Pp. W. Prytyka z Tucznego. T. Szaszkiewicz z Lolin. H. Mroczkowski z Dobrostan. H. Właduszewski z Trembowli.

P. Sz. Dźwinikowski z Rawy.

Hotel Europejski.

Pp. J. hr. Pruszyński z Rossyi. L. Kaszyński z Magierowa. W. Kundzicz z Wiednia. B. Salkowski z Wygody. E. Torosiewicz z Majdanu. D. V. Junk z Wiednia. L. R. Carle z Wiednia. K. Nierhaus z Mürzuschlag. C. Karchowski z Krakowa.

Pp. W. hr. Zawadzki z Krytowic. I. Kopczyński z Tarnopola. S. Ornowski z Warszawy. W. Hasel z Wiednia.

Hotel Lazarusa.

Pp. J. Dronn z Czerniowiec. L. Lustig z Czerniowiec. I. Nussmann z Multan.

Hotel Langa

Pp. D. Fleischer z Wiednia. F. Eschberger z Wiednia. E. Klauzner z Wiednia. J. Starkel z Drohowyża.

Hotel Warszawski.

Pp. W. Buchowiecki z Poluchowa. J. Kularski Podola. B. Rampelt z Olejowa.

Pp. K. Ochocki z Białoboźnicy. F. Stormke z Rawy.

Odjechali ze Lwowa

Pp. Ks. K. Czetwertyński do Biłki. K. hr. Mołodecki do Brodów. H. br. Wilczek do Samoklęski. J. Müller do Wiednia. Dr. L. Heyne do Przemyśla. Sz. Bartmański do Tadan. W. Osadca do Bukowiny.

Pp. T. hr. Dzieduszycki do Zaleszczyk. A. hr. Karnicki do Rossyi. K. hr. Łączyński do Kutkorza. E. hr. Stadnicki do Krysowic. Dr. J. Rosenberg do Stanisławowa. A. Nowakowski do Mościsk. S. Skrzyński do Królestwa. E. Suchodolski do Tomaszowic.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 20 sierpnia 1878 o godz. 7 rano.

Barometr 738.60mm. Psychrometr suchy 16.2°C. Psychrometr wilgotny 14.6°C. Prężność pary 11.4mm. Wilgoć 83%. Zachmurzenie 8 Wiatr SE3. Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. Temperatura powietrza + 13.0°R.

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 27 wieczor (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór i (nr. 4) o godz. 4 min. 5 rano.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny): o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz 3 min 39 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 10 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 27 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 5 min. 37 rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 45 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): (poc. nr. 1) o godzinie 6 minut 40 rano; (pociąg nr. 3) o godzinie 5 minut 41 wieczór.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1878.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	234	—	236	50
Kol. lwow.czer.-jas. „ 200 zł. m.k.	131	—	133	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	247	—	251	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85	80	86	75
„ „ „ 4%	80	25	81	25
„ „ „ 5% okresowe	85	80	86	75
Banku hip. galic. 5% w. a.	91	20	92	—
Listy dłużne Z. kr. wł. 6% w. a.	90	50	92	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kr. d. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6%, los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	83	60	84	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6% w. a.	90	—	91	
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	90	—	91	25
5. Losy Miasta Krakowa	14	25	15	50
„ Stanisław.	19		21	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	36	5	46
Dukat cesarski	5	40	5	49
Napoleondor	9	22	9	30
Półimperyał	9	40	9	52
Rubel rossyjski srebrny	1	71	1	81
„ papierowy	1	20	1	22
100 marek niemieckich	56	50	57	50
Srebro	100	50	102	—
Kupony w srebrze	100	—	101	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 16 sierpnia 1878.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	62.90	63.05
luty-sierpień	62.90	63.05
Jednolity dług Państwa w srebrze. styczeń-lipiec	65.—	65.15
kwiecień-październik	65.—	65.15
Losy z roku 1839 całe	306.—	308 —
„ „ 1839 piąta część	306 —	308.—
„ „ 1854 po 250 złr.	107.75	108.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	111.75	112.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	120.50	121 —
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	142.75	143.—
„ „ 1864 „ po 50 złr.	141.50	142 —
Renty Como po 42 lir. aus.	24.—	25 —
Listy zastaw. domen państw. po złr. 5%	138.—	139.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	98.50	99.—
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	73 25	73 40
2. Obligacye indemn. 5% za	—.—	—.—
Czech	102.—	103.—
Bukowiny	81.—	81.50
Galicyi	83.75	84.75
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	75.50	76.25
Węgier	78.30	79.—
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	110.—	110.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	263.10	263.50
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	770.—	780.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 300 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	820	822.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m.k.	491.	493.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	169.75	170.75
Kol. Preszów-Tarn. (w. e.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł.	2023 —	2028 —
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	235.—	235.50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	132.50	133 —
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	254.50	255.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	74.25	74.75
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	91.50	92 50
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	107.50	108.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	94.75	95 25
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95.50	96.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½%	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	79.50	—.—
„ „ „ „ po 5%	86.50	87.—
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	86 50	87.—
Gal. banku hipot. po 6%	91.25	91.75
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	89.50	90.50
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	93.80	94.20
„ „ „ po 5%	86.50	87.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	71 —	71 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w ez.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	101.—	101.50
„ 100 zł. w. a.	97.—	98.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	100 25	100.75
„ „ „ „ II. emisyi	99.—	99.50
„ „ „ „ III.	98.—	98.50
„ „ „ „ IV.	90 —	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	80.—	80.25
z r. 1867	83.—	83.25
z r. 1868	74 25	74.75
z r. 1872	—.—	69.50
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	69.—	69.50
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	162.50	163.—
Clarego po 40 zł. m. k.	29.—	30.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł m.	91 75	92.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	14.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a	28.50	29.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	31.—	31.75
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	14.75	15.50
Salma po 40 zł. m. k.	38.75	39 25
St. Genois po 40 zł. m. k.	35.75	36 25
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a.	19.50	20.50
Poż. Tryestu po 100 zł m. k.	117.75	118.25
„ 50 zł m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł m. k.	22.75	23.25
Windischgrätza po 20 zł m. k.	28.—	28 25
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. n.		—.—
Berlin za 100 mark w. n.		
Frankfurt za 100 mark p.	— —	
Hamburg za 100 mark p.	— —	—
Londyn za 10 ₤	115.65	116 —
Paryż za 100 fr.	46.10	46.25
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.51.—	5.53.—
„ pełnej wagi	5.50.—	5.51 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.28.—	9.29.—
Rossyjski imperyał	9 51.—	9.53.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	100.80	100 95

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 19 sierpnia 1878.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	62	45
„ w srebrze	64	40
Renta w złocie	72	75
Losy pożyczki z roku 1860	111	75
Akcye banku wiedeńskiego	820	—
„ kredytowego	261	75
Londyn	115	50
Srebro	100	80
Napoleondor	9	27
Dukat cesarski men	5	51
100 marek niemieckich	57	—

Dziennik Urzędowy.

(4791) **Obwieszczenie.**

L. 9911. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że dnia dzisiejszego zapisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych a to firmy: „Towarzystwa zaliczkowego w Mielcu, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką" że p. Antoni Jezierski pełniący dotychczas obowiązki urząd zastępcy dyrektora z Towarzystwa tego wystąpił i w miejsce jego został p. Józef Kłos obywatel w Mielcu wybrany.

Tarnów 18 lipca 1878.

(4806) **Obwieszczenie.**

L. 10464. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, że na dniu 2 sierpnia 1878 wpisaną została do rejestru spółek zarobkowych firma, Towarzystwo zaliczkowe w Lisku, stowarzyszenie zerejestrowane z nieograniczoną poręką.

1). siedzibą Towarzystwa jest Lisko,
2). zawiązało się na podstawie statutów dawniejszych istniejącego tamże niezarejestrowanego Towarzystwa zmienionych na walnem zebraniu dnia 2 grudnia 1877.
3). celem Towarzystwa jest dostarczanie członkom na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie lub rzemiośle za pomocą kredytu wspólnego wszystkich członków,
4). czas trwania jest nieograniczony,
5). zarząd Towarzystwa sprawuje Dyrekcya, która się składa:
a). z dyrektora Antoniego Horniatkiewicza, kierującego szkoły ludowej w Lisku,
b). z kasyera Jana Jankiewicza właściciela realności w Lisku,
c). z kontrolora Wincentego Schedera ck. kontrolora urzędu podatkowege w Lisku.
6). Wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach Towarzystwa wychodzić będą pod firmą Towarzystwa, podpisaną przez dwóch członków Dyrekcyi, zaś zaproszenia na walne zgromadzenia, podpisywać będzie prezes i sekretarz Rady nadzorczej pod napisem „Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Lisku," stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, N. N. Prezes N. N. sekretarz."
7). Ogłoszenia umieszczane będą w jednym z codziennych politycznych dzienników lwowskich.
8). Do ważności zobowiązania Towarzystwa w obec osób trzecich potrzeba podpisu 3 członków Dyrekcyi.
9). Udziały pojedyńczych członków ustanowione najmniej na 10 zł. a najwięcej na 500 zł. aw.
10). Odpowiedzialność członków za zobowiązania jest solidarną i nieograniczoną.

Przemyśl, dnia 7 sierpnia 1878.

(4792) **Ogłoszenie.**

L. 7292. Złoczowski c. k. sąd obwodowy jako handlowy uwiadamia że z uchwały z dnia 28 czerwca 1878 l. 5809 wpisano 6 sierpnia 1878 do rejestru dla spółek gospodarczych i zarobkowych ks. 1 str. II. poz. 6/2 przy firmie towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką że ze składu Dyrekcyi towarzystwa tego wystąpił Dyrektor Stanisław hr. Badeni i że w jego miejsce wybranym został przez nadzwyczajne walne zgromadzenie członków towarzystwa odbyte w Radziechowie dnia 14 czerwca 1878 na Dyrektora p. Marcin Wolski dotychczasowy kontrolor towarzystwa, że dalej wstąpili w skład Dyrekcyi p. Julian Brand lekarz w Radziechowie zamieszkały dotychczasowy zastępca kontrolora jako kontrolor tudzież p. Alfred Stocki właściciel dóbr w Srodopocach zamieszkały jako zastępca dyrektora ks. Alfred Białogłowski zaś proboszcz rz. kat. obrz. w Radziechowie zamieszkały jako zastępca kontrolora.

Złoczów 12 sierpnia 1878.

(4776 3—3) **Edykt.**

L. 26978. Lwowski c. k. sąd krajowy ogłasza, iż na prośbę c. k. uprzyw. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie z dnia 24 maja 1878 l. 26978 celem ściągnięcia na rzecz tegoż banku od Samuela Margoszes 5 rat pożyczkowych po 460 zł. i resztującego kapitału 9250 zł. 96 kr. aw. zpn. dozwolono relicytacyę realności pod l. 473¾ we Lwowie w jednym na dzień 27 września 1878 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym terminie odbyć się mającą, z tem dołożeniem, iż realność ta przy powyższym terminie także i poniżej ceny szacunkowej i wywołania w kwocie 19477 zł. 22 kr. aw. za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie. Jako wadyum ma być złożona kwota 974 zł. aw., zaś akt szacunkowy i bliższe warunki w registraturze tu sądowej przejrzane być mogą.

O rozpisaniu tej relicytacyi uwiadamia się strony interesowane, tudzież Abrahama Reischera a względnie tegoż masę spadkową przez kuratora p. adw. dr. Dziubińskiego z substytucyą p. adw. dr. Bielińskiego równocześnie ustanowionego, wszystkich wierzycieli, hipotecznych do rąk własnych, na koniec tych wierzycieli, którzyby po dniu 3 maja 1878 do tabuli weszli, lub którymby z jakiejkolwiek bądź przyczyny niniejsza uchwała, albo w całe nie, albo na czas doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora w osobie p. adw. dr. Dziubińskiego, z substytucyą p. adw dr. Bielińsbiego ustanowiono.

Lwów 13 czerwca 1878.

(4695) **Ogłoszenie.** L. 26.

C. k. komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Pilźnie zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Bączałki dnia 16 sierpnia 1878 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia, lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Pilzno dnia 11 sierpnia 1878.

(4741 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5831. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wiadomo czyni że na prośbę Izaka Bretlera przeciw Leibowi Kahane młodszemu nakaz płatniczy sumy wekslowej 360 zł. w. a. z pn. pod dniem 11 lutego 1878 do l. 1304 wydanym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Leiba Kahana nie jest wiadomem wyznacza się dla niego kuratora w osobie adwokata Dębickiego ze substytucyą adwokata Dra. Rascha i temuż się powyższy nakaz płatniczy doręcza.

O czem się go z tym zawiadamia aby pomienionemu kuratorowi potrzebne środki obrony na czas udzielił gdyż w przeciwnym razie wynikłe ztąd skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

Kołomyja dnia 30 czerwca 1878.

(4789 1—3) **Edykt.**

L. 18856. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Maryana Dworskiego, iż na prośbę Rafała Jonasza Anisfelda uchwałą z dnia 2 sierpnia 1878 l. 18856 dozwolono na rzecz tegoż przymusowej intabulacyi prawa zastawu, dla sumy 1200 zł. w. a. zpn. w stanie biernym realności pod l. 49 dz IV w Krakowie położonej do Maryana Dworskiego należącej tudzież przymusowej sekwestracyi dochodów z tejże realności tudzież, iż dla niewiadomego z miejsca pobytu Maryana Dworskiego ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Wędrychowskiego z substytucyą adw. dr. Trojnalskiego.

Kraków 2 sierpnia 1878.

(4797 1—3) **Edykt.**

L. 1000 C. k. sąd powiatowy Sokalski rozpisuje w celu wydobycia wierzytelności funduszu ubogich Sokalskich 400 zł. a. w. przymusowy jawny przetarg realności Mateusza Gruszeckiego w Sokalu pod l. 43 i 76 położonej ciało hipoteczne lib. instr. t. VIII pag. 540 do 552 n. 202 stanowiącej ocenionej na 1145 zł. w. a. na dniu 30 września, 28 października i 25 listopada 1878 w gmachu sądowym zawsze od 10 godziny rano.

Wyciąg tabularny, protokół ocenienia, tudzież wurunki przetargu, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Sokal dnia 6 lutego 1878.

(4738) **Obwieszczenie.**

L. 29610. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych firmy Józefa Grossa jun. i Samuela Haberfelda z Białej, którzy w dniu 27 października 1877 zgłosili spółkę w celu wyrobu cukierków i octu w Białej, którą spółkę każdy uczestnik zastępować ma prawo, podpisując takową „Gross et Habersfeld."

Kraków 2 listopada 1877.

(4711 3—3) **Obwieszczenie.** L. 10760.

Przy rewizyi zaległych za rok 1876 listów zwrotnych znaleziono następujące dokumenta i gotówki:

L. porząd.	Nazwisko		Miejsce		Znalezione		
	adresata	nadawcy	nadania	przeznaczenia	zł.	ct.	Dokumenta
1	Notaryat	Bank roln.	Przemyśl	Jarosław	—	—	Skrypt dłużny
2	Blitz	?	Kraków	Żabno	—	—	8 losów
3	Urlich	Jozefowicz	Stanisławów	Rohatyn	1	—	—
4	Prokopski	Pokrzywski	Lwów	Skole	2	—	—
5	Kaleński	?	Drohobycz	Uścieczko	—	—	Świadectwo
6	Rothschild	Schildenfeld	Kołomyja	Wiedeń	—	—	Swiadectwo
7	Mazurkiewicz	Wiktorya	Ropczyce	Lwów	1	—	—
8	Zwierzyński	Cisnanowski	Lwów	Tyrawa	1	—	—
9	Grajny	Grajny	Sucha	Kraków	1	—	—
10	Sterin	Dick	Tyśmienica	Wiedeń	—	—	weksel na 200 złr.
11	Mitsey	rodzice	Tarnopol	Podgórze	1	—	—
12	Matyjczyn	?	Dolina	Kanica	1	—	—
13	Lejmowski	?	Biała	Wadowice	5	—	—
14	Pokorny	?	Kraków	Lwów	—	—	polica asekuracyjna
15	Krotyniuk	Rada pow.	Sniatyn	Zabłotów	—	—	różne dokumenta
16	Kolej Karola Ludwika	Boroński	Kraków	Lwów	—	5	
17	Namakaj	Balzer	Skawina	Lwów	—	—	dwa kontrakty
18	?	Szczepan	Podwołocz.	Lwów	1	—	—

Co się do publicznej wiadomości z tem dodatkiem podaje, że strony dotyczące te tu wyszczególnione dokumenta tudzież gotówki znalezione w przeciągu trzech miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia w gazecie Lwowskiej licząc po należytem wykazaniu prawa własności odebrać mogą.

Z c. k. krajowej dyrekcyi poczt.

Lwów dnia 8 sierpnia 1878.

(4778 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 14310. Z dniem 18 sierpnia b. r. rozpoczyna się ruch kolejowy na przestrzeni pomiędzy Białą i Żywcem (Bilsko-Biała-Żywiec-Zabłocie) i rozszerza się równocześnie obrót mieszanych pociągów Nr. 831 i 834, które dotychczas pomiędzy Dziedzicami i Bielskiem (Białą) obiegały, aż do Żywca.

Te pociągi będą na całej przestrzeni pomiędzy Dziedzicami i Żywcem w obydwóch kierunkach do przewożenia posyłek listowych i wartościowych pod nadzorem konduktorów pocztowych używane.

Z dniem 17 sierpnia b. r. znosi się zbędna z powodu powyższego zarządzenia poczta osobowa pomiedzy Białą i Żywcem i wstępuje w obieg poczta pieszo-posłańcza pomiędzy Łodygowicami i Żywcem.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 7 sierpnia 1878.

Kundmachung

Mit 18 August d. J. wird die Bahnstrecke Biała-Saybusch (Bielitz-Biała-Saybusch Zabłocie) eröffnet und mit demselben Tage der Verkehr der gemischten Züge Nr. 831 u. 834, welche bis nun zwischen Dziedzitz und Bielitz-Biała im Gange sind, bis Saybusch ausgedehnt.

Diese Züge werden mit ihrem Beginne in der ganzen Strecke Dziedzitz-Saybusch tour und retour zum Brief- und Fahrposttransporte unter Post-Conducteurbegleitung, benützt werden.

Mit 17 d. M. wird die durch diese Eisenbahnzüge ersetzte Personalfahrt Biała-Saybusch eingestellt und eine tägliche Fußbotenpost zwischen Łodygowice und Saybusch-Stadt eingerichtet.

Was hiemit zur öffentlichen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg den 7 August 1878.

(4770 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2021. W sądzie tutejszym odbędzie się 16 września, 14 października i 4 listopada 1878 rano egzekucyjna sprzedaż realności Nk. 28 |rep. 33 w Kukowie położonej składającej się z gruntu ornego, sadu, łąk pastwisk, połowy domu, stajni i piwnicy. Jedrzeja i Reginy Palichlebów własnej, niehipotecznej.

Na pierwszych dwóch terminach za, lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim niżej takowej.

Cena wywołania 230 zł.

Wadyum 23 zł.

Resztę warunków przeglądnąć można w tutejsz. registraturze.

Ślemień 20 maja 1878.

(4748 3—3) **Edykt.**

L. 2084. W sprawie egzekucyjnej Gabryela Zankiewicza przeciw Hawryle Szurgo o 20 zł. wa. zpn. wyznacza się termin do licytacyi gospodarstwa pod l. 6 w Machnówku położonego, na 160 zł. wa. oszacowanego na dzień 19 sierpnia 1878, na dzień 19 września 1878 i na dzień 17 października 1878 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym.

Wadyum wynosi kwotę 16 zł. aw.

Resztę warunków przeglądnąć można w sądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Bełz dnia 13 lipca 1878.

(4728 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 40863/41716. W celu zabezpieczenia dostawy szutru na gościńce rządowe w stanisławowskim okręgu budowniczym na lata 1879, 1880 i 1881, odbędzie się w c. k. Starostwie w Stanisławowie na dniu 26 sierpnia b. r. licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Ilość potrzebnego szutruna rok 1879 wynosi:

a) na trakcie podbeskidzkim 400 sześć. metrów w cenie fiskalnej 579 zł. 50 ct.

b) na trakcie rożniatowskim 250 sześć. metrów w cenie fiskalnej 417 zł. 42 1/2 ct.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzane być mogą w wymienionem Starostwie gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w 5 prc. wadyum w oznaczonyw terminie najdalej do godziny 12 w południe podane być mają.

Oferty nie ułożone według przepisanego w §. 46 warunków licytacyjnych wzoru lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 10 sierpnia 1878.

(4768 3—3) **Kundmachung.** Zl. 3537.

Beim k. k. Bezirksgerichte in Dolina wird zur Hereinbringung der Forderung von 100 fl. die den Eheleuten Stanislaus u. Anna Dobrzańskie gehörigen sub. Nr. 107/532 in Dol na liegende Realität am 22 August, 19 September und 17 October 1878 jedesmal um 10 Uhr Vormittags beim letzten Termine auch unter dem Schätzungswerthe von 290 fl. an den Meistbiethenden veräußert werden.

Das Vadium Beträgt 29 fl.

Lizitationsbedingniße können h. g. eingesehen werden.

Dolina 10 Juli 1878.

(4744 3—3) **Edykt.**

L. 691. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem uzyskania wierzytelności jego w kwocie 100 zł. z pn, od dłużnika Michała Kossa, a względnie tegoż masy spadkowej należącemu się realność pod l. k. 498/345 w Bóbrce położona rzeczonego dłużnika własna, ciał tabularnego nie stanowiąca w trzech terminach t. j. dnia 20 sierpnia, dnia 24 września i dnia 24 października 1878 każdym razem o godzinie 10 zrana w kancelaryi tutejszo-sądowej na publiczną licytacyę wystawioną i najwięcej ofiarującemu za złożeniem wadyum 20 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w dotyczących aktach registratury tu-sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Bobrka dnia 9 lutego 1878.

(4745 3—3) **Edykt.**

L. 4633. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem uzyskania wierzytelności jego w kwocie 210 zł. 51 ct. w. a z pn. od dłużnika Jana Przybyły a względnie tegoż masy spadkowej należącemu się, realność pod l. k. 90/69 w Podhorodyszczu położona, rzeczonego dłużnika własna, ciała tabularnego niestanowiąca w trzech terminach t. j. dnia 22 sierpnia, dnia 24 września i dnia 25 października 1878, każdym razem o godzinie 10 z rana w kancelaryi tutejszo-sądowej na publiczną licytacyę wystawioną, i najwięcej ofiarującemu za złożeniem wadyum 60 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w dotyczących aktach registratury tu-sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Bobrka dnia 18 maja 1878.

(4794 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 3165. W dniu 26 sierpnia 1878 o godz. 11 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. zakładu kred. włość. we Lwowie kwocie 239 zł. 80 ct. w, a. zpn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod N. 87 w Łosiaczu położonej, Fedia i Józefy Szydłowskich własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 500 zł. jednak w danym razie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Jako wadyum ustanawia się kwota 50 zł. w. a.

Bliższe warunki są w sądzie do przejrzenia złożone.

C. k. sąd powiatowy

Borszczów 15 czerwca 1878.

(4809) **Ogłoszenie.**

L. 2. Komisya hipoteczna przy ck. sądzie pow. w Skawinie zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe, celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Radziszów z dniem 2 września 1878 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędzie gminnym.

Skawina 15 sierpnia 1878.

(4812 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 566. Niniejszem rozpisuje się konkurs do końca września r. b., celem obsadzenia posady asystenta pomocniczego przy katedrze Budowy machin w tutejszej c. k. Szkole Politechnicznej.

Do tej posady przywiązane jest wynagrodzenie rocznych 480 zł. a. w., a nadaje ją Kolegium Profesorów na dwa lata od dnia mianowania.

Podania o powyższą posadę, wystosowane do Kolegium Profesorów c. k. Szkoły Politechnicznej i zaopatrzone w potrzebne dokumenta, tudzież w dowody gruntownej znajomości języka polskiego, należy wnieść do podpisanego Rektoratu przed upływem terminu konkursowego.

Z Rektoratu ck. Szkoły Politechnicznej.

We Lwowie dnia 15 sierpnia 1878.

(4804 1—3) **Edykt.**

L. 5267. Dnia 4 września, 1 października i 6 listopada 1878 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż kawałka pola ornego do l. c. 379 w Sądowej Wiszni, należącego, ciała tabularnego niestanowiącego Teodosa Kadyły własnego, w sprawie Feigi Karp o 44 złr. 70 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 80 złr., wadyum 8 zł. w. a.

Reszta warunków wolno w tu sądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego

Sądowawisznia dnia 15 sierpnia 1878.

(4790 1—3) **Edykt.**

L. 8047. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia iż w celu zaspokojenia wierzytelności austryackiego banku narodowego w kwotach 8308 złr. 57 ct. 37626 zł. 19 ct. z pn. odbędzie się w dniach 19 września 17 października i 18 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż dóbr Krukienic dłużniczki Maryi hr. Drochojawskiej wedle Dom. 51 pag. 95. własnych w drodze publicznej licytacyi pod następującemi warunkami.

1). Ceną wywołania jest kwota 100.000 złr. W pierwszym i drugim terminie dobra te niżej ceny wywołania a w trzecim niżej sumy 80.000 złr. sprzedane nie będą.

2). Wadyum wynosi 10.000 złr. w. a.

Dalsze warunki licytacyi tudzież extrakt tabularny mogą być przejrzane w registraturze tutejszego sądu

Przemyśl 10 lipca 1878.

(4807 1—3) **Obwieszczenie**

L. 5157. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 17 i 18 w Barku ad Komorowic l. wykazu 226 i 227 położonej Maryi Zagórskiej własnością będącej rezolucyą z dnia 21 marca 1878 l. 8101 w celu zaspokojenia wierzytelności masy spadkowej Jakuba Zagórskiego w kwocie 437 złr. 42 ct. rozpisana w dniu 29 sierpnia 1878 o godzinie 11 przedpołudniem odbędzie się w sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty objętemi z tą zmianą iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej 28.762 złr. 54 ct. sprzedaną będzie.

C. k. sąd powiatowy w Białej d. 5 lipca 1878.

(4793 1—3) **Ogłoszenie.** L. 7179.

C. k. sąd powiatowy w Tarnopolu ogłasza, że w dniach 4 września, 16 października i 27 listopada 1878, każdym razem o godz. 10 publiczna licytacya realności l. 81/89 w Petrykonie, Andrucha Didyka własnej, na rzecz zakładu kredyt. włość. się odbędzie.

Cena wywołania 1000 zł. wadyum 100 zł. w. a.

Bliższe warunki. akt zastawniczego opisania i ocenienia są w registraturze do przejrzenia.

Tarnopol 30 lipca 1878.

(4798 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 470. C. k. sąd pow. w Wojniczu czyni wiadomem, iż na zaspokojenie sumy 343 zł. w. a. zpn. c k. uprzyw. zakładowi kredyt. włość. we Lwowie należnej, odbędzie się w gmachu tutejszo sądowym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę gospodarstwa włość. pod l. 2 w Grabnie położonego Jędrzeja Liszki własnego, na 1100 zł. w. a. oszacowanego ciała tabularnego nie stanowiącego, w trzech terminach t. j. w dniach 19 sierpnia, 9 września i 21 października 1878. każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 110 zł. w. a.

O warunkach licytacyi można się w t. s. registraturze przekonać.

Wojnicz dnia 6 czerwca 1878.

L. 9667. **Sprostowanie.** (1—3 4800)

Prostując edykt z dnia 10 lipca 1878 l. 8035 oznajmia ck. sąd powiatowy, że termin do zgłoszenia praw względem realności pod N. 319 w Leżajsku dnia 10 października 1878 upływa.

Leżajsk 15 sierpnia 1878.

(4796) **Ogłoszenie.**

L. 6422. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że dochodzenia miejscowe, celem założenia księgi gruntowej dla gminy Klikuszowa dnia 24 sierpnia 1878 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Każdy, kto ma prawny interes w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjasnienia. lub zabezpieczenia swoich praw za stosowne uzna.

Nowytarg dnia 15 sierpnia 1878.

(4801) **Ogłoszenie.** L. 158.

Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Jaśle urzędująca zawiadamia, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Gąsowki wraz z sprostowanymi spisami posiadłości i posiadaczy kopiami map katastralnych i protokołami dochodzoń złożone zostały w c. k. sądzie pow. w Jaśle do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być winny ustnie, lub pisemnie w c. k. sądzie pow., a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń w skutek poniesionych zarzutów niezbędnych, wyznacza się dzień 30 sierpnia 1878. na którym zarzuty i przed komisyą hipoteczną wnoszone być mogą.

Jasło dnia 17 sierpnia 1878.

(4810 1—3) **Edykt.** L. 14797.

C. k. sąd powiatowy w Sokalu rozpisuje w celu wydobycia wierzytelności masy spadkowej Stefana Baryły 23 zł. w. a. przymusowy jawny przetarg domu dłużnej masy spadkowej Michała Charkiewicza bez liczby spisowej w Torkach położonego, karty hipotecznej niestanowiącego, na 55 zł. aw. ocenionego, na dniu 2 września, 14 października i 4 listopada 1878 w gmachu sądowym, zawsze od 10 godziny rano.

Protokoły opisania i ocenienia tego domu, tudzież warunki przetargu, przejrzec można w tutejszej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sokal 18 grudnia 1877.

(4795 1—3) **Edykt.**

L. 690. C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie chęć kupienia mającym niniejszem wiadomem czyni że w skutek odezwy Lwowskiego c. k. sądu z dnia 24 listopada 1877 do l. 59384 rozpisuje się celem zaspokojenia wierzytelności Bonaita Damma w kwocie 3500 złr. w. a z pn. przeciw Mojżeszowi Ber Brenner wywalczonej przymusową sprzedaż publiczną tegoż dłużnika własnej realności pod l. 266 w Rozdole położonej ciało tabularne stanowiącej i w tym celu wyznacza się dwa termina a to na dzień 24 września i 8 października 1878 o godzinie 10 przed południem w tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbyć się mającą.

Licytacya tej realności odbędzie się w dwóch powyższych terminach na których takowa jednak niżej ceny wywołania sprzedaną nie będzie.

Gdyby ta realność w powyższych dwóch terminach za lub wyżej ceny wywołania nie mogła być sprzedaną na ten wypadek wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 22 października 1878 o godzinie 10 przed południem na który strony i wierzycieli hipotecznych się wzywa z tem oznajmieniem iż nie stający jako do większości głosów obecnych przystępujący uważany będzie.

Reszta warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Cena wywołania wynosi 280 złr. wadyum 56 złr.

O tem zawiadamia się strony wszystkich wierzycieli tabularnych a wierzycieli którzyby po dniu 8 marca 1877 jako dnia wystawionego wyciągu tabularnego do tabuli weszli lub którymby uchwała niniejsza publiczną licytacyę rozpisującą lub jak dalsza w tym przedmiocie zapaść mająca z jakiego kolwiekbądź powodu wcześnie przed terminem licytacyjnym lub w cale nie mogła być doręczoną przez kurstora w osobie c. k. notaryusza w Mikołajowie pana Władysława Manasterskiego ustanowionego.

Mikołajów 20 lutego 1878.

(4737) **Obwieszczenie.**

L. 32237. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Franciszka Smielowskiego której używać tenże będzie jako właściciel handlu płócien w Białej, podpisując takową „Franz Smielowski.“

Kraków dnia 30 listopada 1877.

(4710 2—3) **Edykt.**

L. 35883. C. k. sąd krajowy we Lwowie ustanawia dla nieznanego z miejsca pobytu Judy Eliasza Feuertopf także Kercer zwanego, celem doręczenia mu .s. uchwały z dnia 23 lutego 1878 l. 3290, którą na prośbę galic. kasy oszczędności nakaz zapłaty sumy 1550 zł. w. a z pn. przeciw niemu i innym wydanym został, tudzież uchwały z 26 stycznia 1878 l. 3291, którą polecono Tabuli miasta Lwowa zanotowanie wynieśienia pozwu o nakaz zapłaty przy sumie 2300 zł. wa. w stanie biernym realności pod 183³/₄ intabulowanej, kuratora w osobie adw. dr. Bielińskiego, i wzywa Judę Eliasza Feuertopf, ażeby w czasie właściwym w sądzie się stawił, lub kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, pod zagrożeniem skutków prawnych z zaniedbania wykonania tego wezwania wyniknąć mogących.

Z c. k. sądu krajowego
Lwów dnia 3 sierpnia 1878.

(4786 2—3) **Edykt.**

L. 25081. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Bogusława Włodka jako prawonabywcy Wincentego Lenkiewicza z dnia 15 maja 1878 do liczby 25081 w sprawie o zapłacenie sumy 2000 zł. aw. zpn. i usprawiedliwienie prenotacyi tejże sumy na sumie 4800 zł. aw. zpn. o zaintabulowanie wykreślenia sumy 2000 zł. aw. zpn. z odnośnemi pozycyami i wszystkiemi nadciężarami Instr. 378 p. 40 n. 1.2.3.4 on. & Instr. 350 p. 173 n. 3.4.5. & 7 on. zaprenotowanej ze stanu biernego sumy 4800 zł. aw. zpn. zahipotekowanej nareszcie ceny kupna realności pod l. 134 m. we Lwowie uchwałą z dnia dzisiejszego na podstawie wyroku tutejszego sądu z dnia 30 września 1874, do l. 50545 orzeczeniem najwyższego trybunału z dnia 25 sierpnia 1875 do l. 6132 potwierdzonego w drodze egzekucyi na wykreślenie prenotacyi prawa zastawu dla sumy 2000 zł. wa. uchwałą z dnia 26 czerwca 1870 do l. 30758 w stanie biernym sumy 4800 zł. dla Wincentego Lenkiewicza w stanie biernym realności pod l. 6⁴/₄ jak dom. 191 p. 220 n. 54 on. i pag. 230 n. 73 on. i realność pod l. 134 ut. dom. 156 p. 224 n. 34 on. intabulowanej, wedle instr. 378 pag. 40 n 1 on. pag. 41 n. 2 on. instr. 350 pag. 173 n. 3 & 4 on. na rzecz Antoniego Palkiewicza i Kassila Steinberga ciężącej, a to wraz z adnotacyami wytoczonego sporu ut. instr. 378 pag. 46 n. 40 on. pag. 47 n. 5 on. instr. 350 pag. 173 & 174 n. 4 & 7 on. tudzież na podstawie przepisu §. 49 ust. kraj. wraz z nadciężarami zezwolił.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Kassilowi Steinbergowi do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Berlinera z zastępstwem adw. dr. Weissa ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszem edyktem Kassila Steinberga, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać ma.

Z c. k. sądu krajowego.
Lwów dnia 20 lipca 1878.

(4764 2—3) **Edykt.**

L. 11885. C. k. sąd odbwodowy w sprawach wekslowych w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Augusta hr. Dunin, że Lea Sternheim przeciw niemu pod dniem dzisiejszym do l. 11884 nakaz zapłaty względem sumy wekslowej 150 zł. aw. uzyskała, tudzież że dla niego kuratorem adw. dr. Pawlińskiego z zastępstwem adw. dr. Ehrlicha ustanowiono, któryn pozwany należyte środki do obrony udzielić lub innego zastępcę z powiadomieniem sądu ustanowić ma.

Sambor 6 sierpnia 1878.

(4763 2—3) **Edykt.**

L. 12088. C. k. sąd obwodowy dla spraw wekslowych oznajmia Ksaweremu Madejewskiemu i Józefowi Poncet z miejsca pobytu niewiadomym, że Lea Sternheim uzyskała przeciw nim uchwałami tusądowemi z dnia 9 lipca 1878 nakazy zapłaty sum wekslowych l. 10522 na 2500 zł., l. 10523 na 2000 zł., l. 10524 na 1150 zł., l. 10525 na 620 zł. w. a., że do zastępstwa dla nich ustanawia się kuratorem dr. Pawlińskiego z substytucyą dr. Budzynowskiego, adwokatów z Sambora, że pierwszemu doręczają się wydane nakazy zapłaty zawzywając zapozwanych, by postanowionemu kur. torowi dowody do swej obrony udzielili, lub innego zastępcę sądowi przedstawili.

C. k. sąd obwodowy
Sambor 6 sierpnia 1878.

(4758 2—3) **Edykt.**

L. 13530. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu, zawiadamia niniejszem pp. Alfreda i Sydonię Hohenbergów, że dnia 7 sierpnia 1878 l. 13530 wniósł Chaim Königsberg, zawiadowca masy konkursowej Mamyiego Lippera przeciw nim, prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 2120 zł. zpn. i że z powodu niewiadomego ich miejsca i pobytu ustanowiono dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. adw. Swieykowskiego z zastępstwem adw. dr. Glogiera, któremu też pierwszemu wydany nakaz doręczono.

Wzywa się przeto pp. Alfreda i Sydonię Hohenbergów, by ustanowionego kuratora należycie poinformowali lub innego zastępcę mianowali, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki, sobie przypisać będą musieli.

Tarnopol dnia 14 sierpnia 1878.

(4743 2—3) **Edykt.**

L. 13160. c. k. sąd deleg. miejski w Krakowie podaje do wiadomości iż celem zaspokojenia ogólnej sumy 250 złr. w. a. odbędzie się na rzecz galic. zakładu kredytowego ziemskiego w tutejszym sądzie w trzech terminach to jest 12 września 17 października i 14 listopada 1878 każdym razem godzinę 10 rano egzekucyjna licytacya realności pod l. wyk. hip. 11 w Kantrowicach położonej Ignacego Godawca i Franciszki z Godawców Kłapciowej własnej.

Cena wywołania wynosi 500 złr. wadyum zaś 10 prc. ceny szacunkowej.

W pierwszym i drugim terminie tylko powyżej lub za cenę szacunkową zaś na trzecim także poniżej ceny wywołania jednakże nie niżej jak za 370 złr. sprzedaną zostanie.

Protokół poprzedniego zastawniczego opisania tej realności i bliższe warunki przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem p. adw. Dra. Mochnackiego z zastępstwem adw. Dra. Cseszniaka.

Kraków 11 lipca 1878.

(4766 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 14074. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie jako sąd handlowy zawiadam a z miejsca pobytu niewiadome Henrykę Bogusz i Wandę Bogusz, że Ascher Silber wniósł przeciw nim pozew wekslowy de praes. 13 sierpnia 1878 l. 14074 o zapłacenie sumy 100 zł. i uzyskał nakaz płatniczy tej sumy który zamianowanemu dlań kuratorowi adw. dr. Tokarzowi z substytucyą adw. dr. Malawskiego doręczonym został.

Wzywa się zatem pozwane, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków obrony udzieliły, lub innego zastępcę sobie obrały, albowiem z zaniedbania tego wynikłe skutki same sobie przypisaćby musiały.

Tarnów dnia 14 sierpnia 1878.

(4751 2—3) **Obwieszczenie.** L. 1790.

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie, zawiadamia iż wcelu zaspokojenia przyznanej Katarzynie Boż-kowy od Pawła Poznańskiego sumy 200 zł. zostaną dwa morgi gruntu z gospodarstwa pod lk. 15 w Uniszowy ciała tabularnego nie mające w trzech terminach, a to dnia 3 września 1878, 15 października i 26 listopada 1878, każdym razem o godzinie 10 na miejscu w Tuchowie przez publiczną licytacyę przy 3 terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedane.

Za cenę wywołania przyjmuje się szacunkowa wartość 140 zł.

Wadyum wynosi 14 zł.

Tuchów 20 czerwca 1878.

(4777 2—3) **Edykt.** L.37481.

C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że pp. Aniela z Szczepańskich Matczyńska Aleksadra z Szczepańskich Morawska Malwina i Wanda Szczepańskie. przeciw Józefowi Ubyszowi o orzeczenie że prawo żądania zapłaty sumy 300, większej 800, a względnie 1500 duk. na dobrach Uhnów dom. 81/pg. 472 n. 180 on. hipotekowany, pochodzący z hipotek tychże dóbr, a względnie z ich ceny kupna zgasło, i że ta suma 300 duk. z 3 letniemi odsetkami z tabuli płatniczej do L. 26118/876 ma być eliminowana z pn. pod dniem 24 lipca 1878 l. 37481 pozew wniosły, wskutek czego ponieważ życie i miejsce pobytu pozwanego Józefa Ubysza jest niewiadome, c. k. sąd krajowy do zastępywania i na koszt i szkodę adw. Dr. Krattera z substytucyą adw. Dr. Semilskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedla ust. sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 3 sierpnia 1878.

(4784 2—3) **Edykt.**

L. 2184. W c. k. sądzie powiatowym w Łące na prośbę zakładu kredytowego włościańskiego celem zaspokojenia wierzytelności 183 złr. 1 ct. z pn. odbędzie się w dniach 30 września 30 października i 27 listopada 1878 każdym razem o 10 godzinie przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. k. 20/79 w Bilince małej Teodora Prystasza własnej ciała tabularnego nie stanowiącej.

Za cenę wywołania stanowi się sumę 700 złr. jako wartość szacunkową za wadyum 70 złr.

Dalsze warunki i akt zastawniczego opisania znajdują się w registraturze do przejrzenia.

Łąka 29 maja 1878.

(4762 2—3) **Edykt.**

L. 12092. C. k. sąd obwodowy dla spraw wekslowych ustanawia w sprawie wekslowej Feigi Mehrer przeciw Ksaweremu Madejewskiemu i Józefowi Poncet z miejsca pobytu niewiadomym, zapozwanym o 1100 zł. w. a. do zastępstwa pozwanych kuratorem dr. Pawlińskiego z substytucyą dr. Budzynowskiego, adwokata z Sambora, pierwszemu doręcza się wydany nakaz zapłaty 9 lipca 1878 l. 10527, zapozwanych zawzywa się ku kuratorowi dowody do obrony udzielili, lub innego zastępcę sądowi przedstawili.

Sambor 6 sierpnia 1878.

(4721 2—3) **Edykt.**

L. 3102. C. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w dniach 24 października 21 listopada 19 grudnia 1878 o 10 godzinie rano egzekucyjną publiczną sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. k. 1 w Królowy ruskiej dłużników Maxyma i Teodora Hreniaków własnego ciała tabularnego nie stanowiącego na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Dawida Fischa 72 złr. a. w. z pn.

Cena wywołania 3325 złr.

Wadyum 332 złr. 50 ct.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Grybów 30 kwietnia 1878.

(4771 3—3) **Edykt.**

L. 182. C. k. sąd powiatowy w Śniatynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Seliga Griffla w kwocie 280 zł. wa. z pn. przeciw Semenowi Petrak i Hryckowi Juszczak wywalczonej odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 26 sierpnia, 27 września i 26 października 1878. każdym razem o 10 godzinie rano egzekucyjna licytacya realności dłużników pod l. k. 41 i 42 w Orelcu położonych ciała tabularnego nie stanowiących.

Cena szacunkowa wynosi 1240 zł., a wadyum 124 zł.

W razie, gdyby realności te na dwóch pierwszych terminach przynajmniej za cenę szacunkową sprzedane nie zostały, wtedy sprzeda się je na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoły opisania i oszacowania realności można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Śniatyn 1 lipca 1878.

(4754 3—3) **Konkurs** L. 14751.

Na posadę c. k. ekspedyenta pocztowego w Łomnej za kontraktem służbowym i kaucyą służbową w kwocie 200 zł., z poborami płacy 150 zł., ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. i ryczałtu 550 zł. rocznie za utrzymywanie codziennej jazdy posłańczej pomiędzy Łomną i Lutowiskami.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 13 sierpnia 1878.

(4700 3—3) **Edykt.**

L. 2290. W sprawie Mendla Inslichta przeciw Hawryłowi Semenów pto. 42 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie na 11 września, 23 października i 12 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod nr. k. 95 w Hryniowcach ciała tabularnego niestanowiącej na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim i niżej takowej.

Cena wywołania 90 zł. w. a.

Protokół opisania i warunki licytacyjne przejrzeć można w t. s. registraturze.

O czem się chęć kupienia mających zawiadamia.

Tłumacz dnia 29 czerwca 1878.

(4701 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 41324. W celu zabezpieczenia dostawy szutru na przestrzeń od 200 do 250 kilometra traktu podolskiego w zaleszczyckim okręgu budowniczym na lata 1879, 1880 i 1881 odbędzie się na dniu 23 sierpnia br. w ck. Starostwie w Zaleszczykach publiczna licytacya przez składanie ofert pisemnych. Dostawa na rok 1879 wynosi 1958 metrów sześciennych w cenie fiskalnej 4683 złr. 6¹/₂ ct. a. w.

Bliższe warunki tego przedsiębiorstwa dotyczące przejrzane być mogą w wymienionem ck. Starostwie, gdzie także oferty, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct i w 5% wadyum z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale także literami w oznaczonym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe podane być mają.

Oferty nieułożone według wzoru w §. 46 warunków licytacyjnych lub nie złożone w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów dnia 9 sierpnia 1878.

(4696 3—3) **Edykt.**

L. 10744. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Władysława Zielonkę, a względnie tegoż spadkobierców i prawonabywców, że przeciw niemu i Dyrekcyi Towarzystwa c. k. kolei żelaznej górno-szląskiej w Wiedniu, o orzeczenie, że prawo żądania zapłaty sumy 16780 złp. 6 gr. z pn. z hipoteki dóbr Niegoszowice, zgasło przez przedawnienie i że zatem prawo zastawu dla tej sumy ze stanu biernego tych dóbr wyekstabulowane i wykreślone być powinno, wniósł pozew, w załatwieniu którego polecono pozwanym, aby obronę swoją w przeciągu 90 dni w myśl § 32 ust. o post. sądow. wnieśli.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Władysława Zielonki a względnie tegoż spadkobierców i prawonabywców nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. dr. Wilkosza kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przegrowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszem edyktem pozwanemu, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sam stanął, albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 19 kwietnia 1878.

(4706 3—3) **Edykt.**

L. 42265. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż w skutek prośby hr. Włodzimierza Baworowskiego uchwałą z dnia 22 lipca 1876 l. 39095 dozwolono na wykreślenie prawa zastawu dla sum 1500 złr. i 2000 zł. w. a. z pn. wedle dom. 393 pag. 277 n. 76 on. na rzecz Katarzyny Spitzer w stanie biernym dóbr Strussów z przyległościami intabulowanego ze stanu biernego tychże dóbr z przyległościami.

Gdy miejsce pobytu p. Katarzyny Spitzer nie jest wiadomem, zatem ustanawia ck. sąd krajowy dla niej celem doręczenia jej rzeczonej uchwały i zastępowania jej w tej mierze na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie tutejszego adw. dr. Gajewskiego z substytucyą p. adw. dr. Szwedzickiego kuratorem, któremu to kuratorowi rzeczoną uchwałę doręcza.

Wzywa się więc p. Katarzynę Spitzer, aby w należytym czasie stosownych do przestrzegania swoich praw środków użyła, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Z c. k. sądu krajowego.
Lwów dnia 17 sierpnia 1877.

(4715 3—3) **Edykt.**

L. 2204. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem że celem zniesienia wspólnej własności dóbr Łuch w byłym obwodzie Sanockim a obecnie w powiecie Liskim położonych w ¹⁰/₁₂ częściach do fundacyi stypendyjnej ś. p. Aleksandra Władysława Adolfa tr. im. Łazowskiego a w ²/₁₂ częściach do p p. Alojzego i Augusta Bar. Wildburgów należących odbędzie się w tymże sądzie w dniach 13 września 14 października i 14 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż licytacyjna rzeczonych dóbr a to w dwóch pierwszych terminach nie niżej ceny wywołania zaś w trzecim terminie za jakąkolwiekbąź cenę.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa tych dóbr w sumie 7666 zł. 20 ct. zaś wadyum wynosi 766 złr. 62 złr.

Resztę warunków tej licytacyi tudzież wyciąg tabularny i akt szacunkowy powyższych dóbr przejrzeć można w registraturze tutejszosądowej.

O czem tych wierzycieli którzyby po dniu 5 lutego 1878 na hypotekę dóbr Łuch weszli tudzież tych którymby uchwała powyższą licytacyę dozwalająca wcześnie lub wcale nie mogłaby doręczoną być, zawiadamia się przez ustanowionego dla nich kuratora p adwokata Dra. Rosenbacha z substytucyą p. adwokata Dra. Tarnawskiego tudzież niniejszym edyktem.

Przemyśl 17 kwietnia 1878.

(4746 3—3) **Edykt.** L. 474.

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że na rzecz c. k. uprz. zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie celem uzyskania wierzytelności jej w kwocie 191 zł. 84 ct. w. a. zpn. od dłużnika Michała Kociumbasa należącej mu się realność pod lk. 318—283/124 w Bóbrce położona, rzeczonego dłużnika własna, ciała tabularnego nie stanowiąca w trzech terminach t. j. dnia 21 sierpnia, 25 września i 25 października 1878, każdym razem o godz. 10 z rana w kancelaryi tutejszo-sądowej na publiczną licytacyę wystawioną i najwięcej ofiarującemu za złożeniem wadyum 40 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w dotyczących aktach registratury tusądowej.

C. k. sąd powiatowy.
Bóbrka dnia 25 lutego 1878.

(4805) **Ogłoszenie.** L. 57./k. h.

Komisya hipoteczna c. k. sądu pow. w Wadowicach zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe, celem założenia księgi gruntowej dla gm. kat. „Babica“ dnia 22 sierpnia 1878 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Wadowice 17 sierpnia 1878.

(4783 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5311. W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 29 sierpnia 1878 i w dniu 17 października 1878 o godzinie 10 przed południem, celem zaspokojenia wierzytelności Eugenii Kwiecińskiej w ilości 600 zł. przymusowa sprzedaż realności pod l. 54 w Białej w powiecie Bialskim położonej, wedle księgi głównej miasta Białej tom. I pag. 117 n. 6 haer. do Jana Fusska należącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1302 zł. 18 kr., poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 131 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali, ustanowiony adwokat tutejszy dr. Eisenberg.

C. k. sąd powiatowy
w Białej dnia 15 lipca 1878.

(4785 2—3) **Edykt.**

L. 5464. C. k. sąd powiatowy w Szczercu zawiadamia, że celem ściągnięcia 81 zł. 61 ct. zpn. odbędzie się w sądowej kancelaryi na rzecz ck. uprz. Zakładu kredytowego włościanskiego dnia 16 sierpnia, 29 sierpnia i 6 września 1878 każdokrotnie o godz. 10 przed południem przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod lk. 8/45 w Jastrzębkowi e położonej, dłużnika Hrynia Senyszyn własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa wynosi 200 zł. wadyum 20 zł. aw.

W pierwszych dwóch terminach realność powyższa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie zaś także poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Akt zastawniczego opisania realności i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 20 czerwca 1878.

(4760 2—3) **Edykt.**

L. 4578. C. k. sąd powiatowy Kozowa jako władza pertraktacyjna podaje do wiadomości że dnia 5 maja 1858 zmarła w gminie Dubszczu Agnieszka Bojko z pozostawieniem nieruchomego i ruchomego majątku oraz spadkobierców Maxyma Bojka Małanki Dąbek i Jerynę Bojko.

Gdy jednak pobyt Maxyma Bojka nie jest c. k. sądowi wiadomy przeto wzywa się go aby się tu do c. k. sądu w przeciągu jednego roku zgłosił i oświadczenie swoje do spadku po zmarłej swej matce podał gdyż w razie przeciwnym postępowanie spadkowe z współspadkobiercami i ustanowionym dla tego nieobecnego kuratorem Onufrym Popereczným wójtem z Dubszcza przeprowadzone zostanie.

C. k. sąd powiatowy.
Kozowa 30 czerwca 1878.

(4765 2—3) **Edykt.**

L. 11884. C. k. sąd obwodowy w sprawach wekslowych w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Augusta hr. Dunin że Lea Sternheim przeciw niemu pod dniem dzisiejszym do l. 11884 nakaz zapłaty względam sumy wekslowej 1600 zł. w. a. uzyskała, tudzież że dla niego kuratorem Dr. adw. Pawliński z zastępstwem adw. Dr. Ehrlicha ustanowiono, którym pozwany należyte środki do obrony udzielić, lub innego zastępcę z powiadomieniem sądu ustanowić ma.

Sambor 6 sierpnia 1878.

stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką."

Sambor 6 sierpnia 1878.

Doniesienia prywatne.

(4781) **Lista** L. 33.

25 ciągnienia 300 sztuk losów stanisławowskich po 20 zł. z roku 1869, które się w sali Rady miejskiej stanisławowskiej dnia 15 sierpnia 1878 publicznie odbyło.

Nr.	Wygr. Złr.	Nr.	Wygr. Złr.	Nr.	Wygr. Złr.	Nr.	Wygr. Złr.	Nr.	Wygr. Złr.
2762	50	2798	50	7287	50	9667	10000	12936	50
15398	50	17003	400	21113	50	22943	50	24055	400

Numera z wygraną 25 zł. reńskich.

66	2529	4558	7233	8941	11689	13720	15942	19055	21303
176	2593	4683	7250	8946	11699	13756	15953	19074	21386
241	2671	4710	7385	9052	11702	13768	15985	19185	21397
259	2855	4804	7590	9235	11805	13777	15990	19261	21440
266	2869	4872	7659	9327	11925	13832	16137	19298	21684
289	2947	5267	7703	9339	11948	14954	16302	19473	21881
505	2968	5325	7760	9387	12016	14005	16345	19519	21909
559	3035	5360	7928	9391	12019	14051	16559	19554	22180
671	3125	5408	7950	9560	12041	14139	16748	19686	22238
719	3283	5506	7983	9657	12179	14275	16750	19751	22430
829	3291	5540	7985	9730	12250	14287	16912	19811	22539
962	3350	5695	8116	9848	12361	14381	17035	19826	22575
1028	3360	5918	8170	9913	12367	14405	17211	19827	22687
1110	3412	6001	8202	10062	12633	14440	17290	19870	22698
1160	3432	6020	8248	10219	12708	14451	17366	19961	22916
1171	3491	6047	8375	10242	12785	14581	17516	19981	23460
1182	3532	6334	8386	10292	12829	14727	17718	20011	[illegible]
1560	3634	6784	8400	10410	12913	14733	17755	20191	23692
1618	3789	6807	8457	10556	12961	14748	17771	20404	23768
1868	3884	6876	8462	10669	12967	14931	17990	20535	23794
1929	3885	6884	8494	11028	12980	14937	18072	[illegible]821	24072
2010	3993	6929	8507	11068	13030	15182	18271	[illegible]823	24133
2056	4064	6961	8607	11185	13054	15246	18439	20830	24141
2086	4114	7002	8627	11229	13263	15354	18455	20861	24307
2147	4231	7029	8669	11429	13389	15430	18652	20885	24336
2250	4351	7063	8688	11471	13430	15449	18834	20908	24472
2286	4494	7138	8847	11501	13460	15832	18857	21145	24800
2339	4517	7142	8855	11570	13557	15840	18961	21229	24[illegible]75
2500	4529	7221	8921	11625	13577	15933	19015	21261	24993

Od Komitetu dla pożyczek hipotecznych loteryjnych
w Stanisławowie dnia 15 sierpnia 1878.

Obwieszczenie.

L 8862/A (4800 1—3)

Dostawa potrzebnego nam drzewa budulcowego i warsztatowego na rok 1879 ma być w drodze konkurencyjnej zapewnioną.

Dotyczące formularze offert wraz z szczegółowemi wykazami rozmiarów i ilości sztuk pomienionego drzewa, jakoteż ogólne i szczególne warunki dostawy, można przejrzeć lub też otrzymać w biurze naszych zarządów ruchu w Przemyślu i Tarnowie, gdzie także i bliższych wyjaśnień zasięgnąć można.

Termin podania ofert: 15 wrzesień 1878 r. do podpisanej Dyrekcyi w Wiedniu.

Do każdej oferty należy załączyć wadyum w wysokości 10% wartości oferowanego drzewa, bądź w gotówce, bądź w papierach wartościowych liczonych po kursie odpowiedniego dnia.

Wiedeń dnia 13 sierpnia 1878.

Od Dyrekcyi Iszej węg. galic. kolei żelaznej, zarazem jako prowadzącej ruch na c. k. kolejach państwowych: Dniestrzańskiej i Tarnowsko-Leluchowskiej

(Przedruk nie będzie płacony).

Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 1[illegible].